

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyjnej Administracji Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 50 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za luty pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

Za luty pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości dozwolił adjunktowi przy Sądzie powiatowym w Kutach Mateuszowi Kaszewce, tudzież adjunktowi przy Sądzie powiatowym w Kossowie, Leopoldowi Kerthowi, na własne ich prośby, zmienić wzajemnie swe siedziby.

Minister handlu zatwierdził wybór ponowny Józefa Breuera na prezydenta a Roberta Domsa na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1876.

Prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianował praktykantów koncepcyjnych Rafała Stebleckiego i Teodora Czorneńskiego koncepcystami skarbowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 lutego.

Stolica węgierska i liczne deputacje z całego kraju odprowadzają dziś na wieczny spoczynek zwłoki największego patrioty współczesnych Węgier. W ciężkim pogrążony smutku naród węgierski, teraz tem jedynie może się pocieszać, że zgon Franciszka Deaka oplakuje również szczerze i głęboko cała monarchia, że pamięć jego uczciła cała Europa za pośrednictwem swojego dziennikarstwa. W bólu i żałobie taki ogólny współdziałal rozrzewnia jeszcze więcej, ale cudownie łagodzi niemię-

rozpacz. Szczególnie powiedzieć to można o szlachetnych objawach współczucia, z jakim Najj. Państwo wzięli udział w żałobie kraju. Te objawy, przemawiające tak silnie do serca, są zaprawdę podniosłym i imponującym faktem dla całej Europy. Gdzie szlachetny monarcha i najmiłosiwsza monarchini taki hołd oddają pamięci wielkiego patrioty i taki biorą udział w żałobie narodu, tam zaprawdę uczucie dynastyczne jest i będzie na zawsze niewzruszoną warownią wobec wszelkich pocisków nieprzyjacielskiego losu, tam mimo chwilowych klęsk i niepowodzeń zaświtać musi lepsza przyszłość. Życie Franciszka Deaka było niedoścignionym wzorem patriotyzmu dla współczesnych Węgrów, jego pogrzech dzisiejszy będzie dla obecnego pokolenia pamiętnym na zawsze dowodem, że w przywiązaniu do tronu i najdosłowniej dynastji znajdzie zawsze pociechę w żałobie a podporę w szlachetnych dążnościach. Ktoby dziś w Węgrzech pod wrażeniem dotkliwego ciosu rozpaczął o przyszłości narodu, który niema kim zastąpić zmarłego kierownika swojego, ten uchylbiłby po prostu świętej pamięci wielkiego patrioty. Wszakże jego najświętszym dogmatem politycznym aż do ostatniego tchu była nieograniczona wiara w żywotność narodu, któremu losy pozwoliły stanąć o własnych siłach i znaleźć w ukochanym królu potężnego orędownika lepszej przyszłości. Deak był wielkim patriotą i mężem stanu, ale niemógłby był nigdy postawić Węgrów na dzisiejszem stanowisku politycznym, gdyby w narodzie samym nie był znalazł podstawy a w jego żywotności materiału do wielkiego dzieła swojego. Z śmiercią Deaka nie usuwa się ta podstawa, na której spoczywa państwo węgierskie, ani nie rozsypuje się materiały, z którego ono wzniezione zostało.

Mimo upokorzenia, jakiego doznała niedawno *Prov. Cor.* w skutek swojej szalonej wycieczki przeciw p. Schmerlingowi, prasa niemiecka uchodząca za inspirowaną nie przestaje poświęcać od czasu do czasu niezrozumiałych artykułów sprawom austriackim a mianowicie rokowaniom toczącym się pomiędzy Austrią a Węgrami. Jak ów słynny artykuł *Prov. Corr.* tak i dzisiejsze wy-

cieczki berlińskie cechuje bardzo często jaskrawa nieznamość stosunków i wielka śmiałość w wysnuwaniu daleko idących wniosków z wypadków podrzędnej znaczenia. Pokazuje się często, że nawet pierwszorzędne dzienniki niemieckie nie mają zdrowej opinii o wybitniejszych mężach stanu Austrii i Węgier a jeżeli co posłyszają o nich, to pochodzi to z czasów dawniejszych. Odtąd zaszło wiele ważnych wypadków, a pod ich wpływem niejedni mężowie stanu musieli się rozstać z dawnymi ideałami lub pogodzić je z zwyczajnymi prądami. Pod tym względem nawet Austria może mieć pretensję do Węgrów a Węgrzy do Austrii. Weźmy, n. p. osobistość tak wybitną i od tak dawna znaną w świecie politycznym jak baron Senyey. Jakże to niestworzone rzeczy pisano a nawet pisały dotąd w Austrii o politycznym programie i charakterze tego męża stanu. Zrobiono z niego reakcjonistę, ultramontaniana, wroga parlamentaryzmu. Kto chciał poznać prawdę, mógł się już dotąd z licznych mów i czynów br. Senyeya przekonać, że w tem wszystkim niema słowa prawdy. Jeżeli zatem w samej monarchii jej mężowie stanu wystawieni są tak często na fałszywe sądy, coż dopiero mówić można o zdaniach prasy niemieckiej, pochwyconych przypadkowo w innej porze i wśród innych stosunków. Zresztą nie rozumiemy bynajmniej, jaki zachodzi związek pomiędzy przebiegiem rokowań austriacko-węgierskich a dzisiejszym stosunkiem przyjaźni Austrii do Niemiec? Czy Austria oddzielną zostanie linią cłową od Węgier lub nie, czy w Budapeszcie powstanie osobny bank lub nie, wszystko to jest wcale obojętnem dla polityki zagranicznej Austrii, która jak dotąd spoczywać będzie i nadal w wypróbowanej i silnej dłoni męża stanu posiadającego ogólne zaufanie w Europie. Prędzej rozumielibyśmy rady i przestrogi prasy niemieckiej dawane z tego stanowiska, że zerwanie spójni handlowo-cłowej i bankowej pomiędzy Węgrami a Austrią osłabiłoby monarchię, co nie mogłoby być obojętnem dla wszystkich jej szczerych przyjaciół i sprzymierzeńców. Ale taka przestroga jest znowu zbyt uczynną, bo oba gabi-

lony rokujące ze sobą są mocno przekonane o potrzebie utrzymania dzisiejszych stosunków austriacko-węgierskich i poświęcą jednolitość dotychczasową chyba pod naciskiem nieprzemyślanej konieczności.

Wydanie trafnego sądu o rezultacie wyborów senatorskich we Francji jest tak samo trudnem jak było niedawno ocenienie wyboru delegatów. Raz dzielą telegramy wybranych na monarchistów i republikanów, drugi raz na konserwatystów i radykałów, a trzeci raz dla dopełnienia chaosu na legitymistów i bonapartystów, orleanistów i republikanów. Zdaje się, że nie tak prędko będzie można stanowczo rozwiązać te wątpliwości, bo senat nie manifestuje swojej opinii przed wyborem deputowanych a każdemu stronnictwu zależy na tem, ażeby urojonemi albo przesadzonymi tryumfami zwyciężkami otucha wyborców podtrzymała została aż do drugich wyborów. We Francji już nie raz zdarzało się w ostatnich czasach, że w walkach politycznych ani jedna ani druga strona nie chciała się przyznać do klęski. Można by przytoczyć kilka przykładów tego rodzaju z czasów, gdy rozpisywano jeszcze wybory uzupełniające i gdy kwitnęły zakulisowe intrygi i koalicje w Zgromadzeniu narodowem. Zresztą dziś może nawet niepodobna podzielić wybranych senatorów na pewne kategorie. Pomiedzy nimi znajdzie się niezawodnie garstka takich, którzy aż do chwili wyboru nie złożyli szczerego wyznania wiary i za pomocą rozmaitych zastrzeżeń zostawili sobie otwarty odwrót na stanowisko, które najlepiej odpowie ich planom i widokom. Wszakże głośno utyskiwały dzienniki republikańskie jeszcze w przededniu wyborów, że w niektórych departamentach skryci monarchiści a głównie skryci bonapartyści obalamują wyborców republikańskimi frazesami. Jeszcze liczniejszem może być grono takich senatorów nowo wybranych, którzy wprost nie przyznają się do żadnego stronnictwa i dopiero wtedy przechylą się na jedną ze stron walczących, gdy się sytuacja wyjaśni a mianowicie gdy będzie już wiadomym rezultat wyboru deputowanych. Tego rodzaju nie-

Z PODRÓŻY NIEMCA po Polskę z roku 1791.

VII.

O królu Stanisławie Auguste wyraża się nasz podróżnik zawsze z admiracją i niemal z uniesieniem — a audyencya u tego monarchy daje mu nową sposobność do pochwał. Oto co pisze o posłuchaniu.

„Mielśmy, ja i mój angielski towarzysz podróży, zaszczyt przedstawić się królowi. Ze król jest mężczyzną bardzo pięknym, po którym nie pozostałby wieku jego, lat prawie pełna 60; że występuje z dziwną powagą i mówi z szlachetną godnością, że każdemu umie powiedzieć coś grzeczniejszego i ujmującego, o tem wszystkim już nieraz słyszeliście i nie potrzeba wam mojego świadectwa. Mówił z nami po francuzku, po niemiecku, po angielsku, we wszystkich trzech językach, o ile sądzić mogłem, nadszczaj wzorowo. Opowiadał wam o tem z powodu charakterystycznego rysu, który mnie wielce wzruszył.

„Kiedy król słyszał, że wracam do Berlina, kazał mi pozdrowić od siebie dwóch tamtejszych uczonych, p. Formey i p. Büschinga; kiedy wspominał, że ostatni od dawna choruje, wyraził swe najszczersze współczucie i największą cześć dla tego znakomitego męża, którego wysoko ceni. Pana Büschinga od dawna znał król tak z innych jego dzieł, jak przedewszystkiem z licznych jego rozpraw o Polsce. Odebrał on już nieraz dowody jego szacunku. Lecz kiedy go-

dy ten mąż z wolnomyślnością, jaka przystoi niemieckiemu uczonemu, ogłosił swoją pracę na samych aktach opartą i gruntowną: *Geschichte der Streitigkeiten unter der Evangelischen Gemeinde in Polen*, mówili niektórzy, że króla na siebie rozgniewa, a mimo to król kocha i szanuje go zawsze niezmiennie, jak własnymi ustami zaręczał.

Pochwały, które autor nasz oddawał Polakom i Polsce, widocznie niezupełnie do gustu przypadają znajomym jego berlińskim, czytamy bowiem w ostatnim, dziesiątym jego liście pisanym z Warszawy: „Zartujcie sobie spokojnie z tego, co nazywacie moim entuzjazmem dla Polaków, ja wiem, że jest to tylko bezstronne zamiłowanie prawdy. Nie zapominajcie jednak, że mówię tylko o bardzo małej części Polski i właściwie tylko o Warszawie, i że to miasto oceniam tylko jako cudzoziemiec. Z tego niewątpliwie bardzo ciasnego stanowiska wychodząc, podoba mi się niezmiernie ten naród i ten kraj, t. j. charakter i sposób życia, o ile je tutaj poznać mogę. Niezależny turysta, mający czas i pieniądze do dyspozycji, chęć i siły do używania, mało znajdzie tak przyjemnych miejsc, jak Warszawa. Prawdę mówiąc, często dziwię się, a gdybym był krajowcem możebym truchlał — jak przy tem świetnym życiu, przy tej gościnności za przyjemnościami, może jeszcze istnieć trwałe dobrobyt, jak można jeszcze z uwagą zajmować się wielkimi sprawami? Mimo to jednak i jedno i drugie widzieć można...

„Warszawa zajmuje zaszczytne miejsce pomiędzy tuzinem wielkich rezydencyj i stolic Europy. Miasta w ogóle wszystkie dość są do siebie podobne, formują się jedno po-

dług drugiego, żadne zaś ściśle według natury własnego swego kraju. Przytem nie bardzo w takiej stolicy przeszkadza niewiadomość krajowego języka, słysząc bowiem z powodu nagromadzenia tylu ludzi prawie wszystkie języki świata. W Warszawie wyśmiejcie wszędzie obycie się można niemieckim i francuzkim językiem; w bardzo wielu domach mówią także po angielsku a większość wykształconych pań zna język włoski. Z tego wynika wprawdzie, że taka stolica nigdy nie może dawać miary do osądzenia kraju. Polska nie jest Warszawą, ale jednak Warszawa należy do Polski a istota miasta tego pokazuje (wniosek bowiem z rzeczywistości na możliwość jest niewątpliwą) czem być mogą ludzie tego narodu. Niektóre spostrzeżenia zresztą odnieść można do ogółu.

„Uciechy fizyczne prawie aż zanadto zaspokoić tu można, choć i w tem okazują Polacy wiele rozumu i smaku. Wszyscy podróżni przyznają, że w Polsce trzy ważne artykuły są znakomite: chleb, wino i kawa. Polska jest wyborem pszennym krajem, lecz nie wszędzie, gdzie natura wydaje dobre plody, umieją je ludzie wyzyskać trafnie i dobrze. W niejednym obfitującym w zboże kraju nie znajdziecie ani dobrego chleba, ani dobrego piwa. Daleko i szeroko znana i wywożona polska kasza, jest także dowodem przemysłu. Dobrą i mocną kawę nazywają tu a nawet w sąsiednich krajach kawą polską, lekką niemiecką. Tak samo stare mocne węgierskie wino nazywają polskiem, tłuste, słodkie, niemieckiem. O dobre węgierskie wino dbają niestęchanie, u duchownych znajdziecie nawet stuletnie. W Warszawie jednak pijają także wszystkie inne gatunki.

„W wielkich upałach czerwcowych spotykałem wszędzie wino szampańskie i selterską wodę aż do zbytku. Dawniej żadna sprawa nie obywała się bez obiadów i piątki. Zwyczaj ten atoli znika szybko, bo król i cała jego rodzina przyświecają przykładami wstrzeźliwości. Stoły są zwykle bardzo suto zastawiane a potrawy znakomite, tylko brak ryb mnie uderzył. Tu i owdzie na prowincyi, panuje jeszcze patryarchalny zwyczaj niezwłocznego przyprawiania świeżo zabitego zwierzęcia; takiej dziczyzny niemieckie podniebienie nie znieśnie, a kurom nie sztuka kucharska nadać potrzebną kruchość. Prócz tego zasługują jeszcze w Warszawie na pochwałę woda i powozy do najeżdzenia.

„Najznakomniejsze handlowe domy należą do cudzoziemców Niemców maństwo tu znajdziecie. Anglicy i Szkoci już od wieków i w najnowszych czasach osiedli w Polsce częścią nad Bałtykiem, częścią w głębi kraju. W Gdańsku, Elblągu, Piławie, Królewcu, Kłajpedzie słyszysz mnóstwo nazwisk angielskich kupców. W Warszawie jest terazniejszy dom Tepperów pochodzenia angielskiego, zwali się bowiem Fergusson. Związana z bliższymi Niemców zawsze wiele się tu przesiadła. Przyczynili się oni do wprowadzenia niejednej dobrej rzeczy, między innymi także ewangelickiego wyznania (!)

„Tak powszechnie tu mniemają, jakoby dysydenci byli Niemcami, że obu wyrazów używają jako identycznych. Katolik zwiase Polakiem, dysydent Niemcem. Słyszałem jak mówiono o niemieckich Polakach, przez co rozumiano rodowitych Polaków wyznania ewangelickiego. Z pruskich krajów pochodzą dwie ważne tutejsze figury: wielki

spodzianki są zarówno możliwe w obozie republikańskim jak i w stronnictwie monarchicznym. Jeżeli do wszystkiego nie wystarczało jeszcze na dowód, że w tej chwili żadne stronnictwo francuskie nie może się szczycić przewagą w kraju uzyskaną, to wszelką wątpliwość usuwa klęska wyborcza dwóch ministrów, Buffeta i Dufaurea. Republikanie wołali w przededniu wyborów, że chociażby ich kandydaci pozostali w mniejszości, sam upadek Buffeta w departamencie Wogezów będzie tryumfem idey republikańskiej, co więcej ocali republikę dzisiejszą. Buffet upadł, to prawda, ale upadł także Dufaure, w którym sami republikanie uznawali swojego reprezentanta w łonie gabinetu. Gdzież tu szukać logiki politycznej, gdzie szukać podstaw do stanowczego orzeczenia, że to lub owo stronnictwo uzyskało przewagę w kraju? Zresztą sam system wyborczy dla senatu nie pozwala na to, ażeby już dziś wydano sąd, że opinia publiczna we Francji przychyliła się stanowczo na stronę tego lub owego obozu politycznego. O tem można będzie powiedzieć coś stanowczego dopiero po wyborze deputowanych, bo wtedy stanie do urny wyborczej ogół wyborców, naród, i wypowie opinię swoją bezpośrednio a nie jak dziś przez usta pełnomocników, którzy jak zawsze i wszędzie mogą fałszywie rozumieć swoich mandantów. Trzeba się jednak przygotować na to, że oba stronnictwa francuskie, t. j. monarchiści i republikanie będą zasypywać Europę biuletynami zwycięskimi, ażeby utrzymać wyborców swoich w dotychczasowym nastroju aż do wyboru deputowanych.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 1 lutego.

Z Śmierć Deaka przyczyni się do spotęgowania uczuć dynastycznych na Węgrzech. Od r. 1867, od dnia koronacji, od ogłoszenia amnestyi najdalej sięgającej, bo obejmującej także osobę Koszuta, od chwili użycia daru koronacyjnego na niesienie ulgi wdowom i sierotom po honwedach, wywiązał się stosunek najszczerzej miłości między tronem a narodem węgierskim. Stosunek ten wzmacniał się ostatnimi laty coraz bardziej, głównie dzięki pobytowi Najj. Państwa w Gödöllö, przesłannym zamku, darowanym koronie na pamiątkę koronacji. Rarowne pismo odręczne Najj. Pana, wystosowane do p. Tiszy a oddające tak wielki hołd pamięci Deaka, tudzież pojawienie się Najj. Pani u stóp katafalku Deaka, złożenie dwóch wieńców na trumnie zmarłego,

wszystko to we Węgrzech musi wzniecić niesłychany zapal dla domu panującego.

Pismo odręczne Najj. Pana może posłużyć jako jeden z najciekawszych dokumentów historycznych, najchlubniej świadczących o zasługach Deaka i o wzniosłym umyśle monarchy, który te zasługi tak ocenić umiał Deak za życia nie był przystępnym dla orderów; po śmierci spotkał go atoli najwyższy zaszczyt ze strony Monarchy, zaszczyt, jaki dostaje się w udziale wielkiemu mężowi stanu, lub wielkiemu wodzowi, któremu państwo zawdzięcza zwycięstwa polityczne lub wojskowe. Najj. Pan wprawdzie nie pojedzie do Pesztu na pogrzeb Deaka, ale wysłał natomiast swego pierwszego adjutanta jenerałnego. Prezes Izby deputowanych, dr. Rechbauer, w pięknej mowie dziś uczcił pamięć wielkiego patrioty węgierskiego. Koło polskie również w sposób godny wyraziło żal swój z powodu zgonu Deaka a p. Szell odpowiedział w serdecznych słowach. Dzienniki węgierskie są pełne uznania dla Wiednia, dla Przedlitawii całej, która niemniejszym przejęta jest żalem, jak Węgry. Prasa tutejsza zaś wyraża życzenie, aby umiarkowanie i roztropna „metoda“ Deaka natchnęły ministrów węgierskich, gdy staną we Wiedniu w przyszłym tygodniu, aby na nowo rozpocząć rokowania z drugą połową monarchii.

W sprawie węgierskiej całe stronnictwo wiernokonstytucyjne, jak wiecie, skupiło się około rządu, aby wzmocnić jego pozycję wobec Pesztu. Ale w sprawach podrzędniejszych, w sprawach wewnętrznych nie dotykających stosunku z Węgrami, stronnictwo wiernokonstytucyjne przynajmniej w komisjach lub w klubach robi rządowi trudności, tak, iż gabinet zmuszonym był postawić kwestyę gabinetową, i to w sprawie ustawy o opłatach stempowych. Przypominacie sobie, że minister skarbu miał z klubem lewicy przyprawę, w skutek której cofnięto ustawę wspomnianą z porządku dziennego. Mówią wszelako, iż rząd nie zadawała się tym wybiegiem, lecz żąda dyskusji nad ustawą o opłatach stempowych, która wchodzi w program rządowy co do pokrycia niedoboru. Rozumie się samo przez się, że minister skarbu gotów jest przystać na wszelkie zmiany w ustawie, byleby zasada ocalała. Klub postępowy oświadczył się za ustawą, klub lewicy stanowczej jeszcze nie powziął decyzji, prawica jest przeciwną — więc trudno przewidzieć, jaki los spotka przedłożenie rządowe. Drugą sprawą sporną jest traktat z rządem niemieckim, który również wielki

wywołuje opór i do którego rząd wielką przywiązuje wagę.

W Stambule rozpoczęła się więc dnia dzisiejszego stanowcza akcja dyplomatyczna. Nie wiedzieć, czy to ostatni krok, czy też początek do szeregu dalszych kroków. Projekt hr. Andrassego znalazł zatem ogólne poparcie ze strony wszystkich mocarstw. W Austrii od kilku dni nastąpiło ostrzejsze zamknięcie granicy na południu, co przyczyni się do osłabienia powstania.

† Franciszek Deak.

Dnia 31 z. m. przewiezione zostały zwłoki Deaka z pomieszczenia ministra Szella do przedsiönka pałacu akademii. Za trumną postępowali minister Szell, major Zsibrik, Bela, Vörösmarty i Edmund Szeniczey jako krewni zmarłego, tudzież starszy burmistrz p. Rath, starszy żupan hr. Szapary i deputowany Szivak jako delegaci komisji krajowej i Izby niższej sejmu węgierskiego. Pierwsze modły nad zmarłym odprawił opat Schwendtner dnia 30 z. m.

Wieczorem dnia 31 z. m. odwiedziła Najj. Pani zwłoki Deaka. Najj. Pani była w towarzystwie hrabiny Festetics i mistrza ceremonii br. Nopcsa. Odwiedziny Najj. Pani wywołały u ludności największą sympatię i uwielbienie dla Królowej. W chwili w której Najj. Pani wstąpiła do przedsiönka akademii, otoczony był katafalk przez najwyższych dygnitarzy państwa. Wspaniały wieniec laurowy, ozdobiony białymi kameliami i białą wstążką atłasową, najmniej 20 łokci długą, trzymała z jednej strony hrabina Festetics a z drugiej baron Nopcsa. Najjaśniejsza Pani ujęła ów wieniec w pół i wszedłszy po stopniach do trumny, w której spoczywają zwłoki Deaka, złożyła go u stóp zmarłego. Na białej wstążce jest umieszczony następujący napis w złotych literach: *Ersebet Kiralyne Deak Ferenczek* (Królowa Elżbieta Franciszkowi Deakowi). Na widok oblicza zmarłego była Najj. Pani widocznie głęboko wzruszoną; zszedłszy po stopniach z katafalku, ukłękła Najjaśniejsza Pani na klęczniku i modliła się długo.

Biskup Ronay przystąpił następnie do Najj. Pani, podniósł ją z klęcznika i odprowadził do powozu. Prócz członków komitetu zajmującego się pogrzebem Deaka, byli wówczas obecni przy trumnie ministrowie Tisza, Szell, Szende, Trefort, Perczel, dalej br. Lonyay, br. Karolyi, hr. J. Mikes, hr. St. Szapary, br. V. Zichy-Ferraris, Szlavy, Gorove, Jekelfalussy.

Austryacki minister-prezydent ks. Auersperg, wystosował do węgierskiego ministra skarbu Kolomana Szella, natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci Deaka, następujący telegram: „Z powodu śmierci wielkiego patrioty i męża stanu, Deaka, która wywołała wszędzie i w tej połowie Monarchii głęboką żalobę, wyrażam Waszej Ekscellencji w własnym i kolegow moich imieniu najżywszy współdział.“

Pau Szell odpowiedział na ten telegram w tej samej drodze w sposób następujący:

„Racz Jaśnie Oświecony Księżę przyjąć wyrazy najserdeczniejszego i najgorętszego podziękowania za szczerzy współdział i laskawą pamięć na nas w chwili tak ciężkiej i racz te wyrazy dziękczynne podać do wiadomości Swoich kolegów.“

Dr. Rechbauer wyjechał dnia 2 b. m. do Budapesztu na pogrzeb Deaka. Towarzyszą mu w tej podróży deputowani Dumba i Suess.

Rada państwa.

D. 31 z. m. odbyły się posiedzenia komisji dla reformy podatków i komisji kolejowej Izby deputowanych. W tej ostatniej komisji toczyły się ożywione rozprawy nad projektem ustawy o budowie drogi żelaznej z Mürrzuschlag do Neuberg.

Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 1 b. m. poświęcił dr. Rechbauer pamięci Deaka porywające słowa uznania, których Izba wysłuchała stojąco i objawiła głośno swoje sympatie. Izba odmówiła pozwolenia swego na wytoczenie śledztwa sądowego deputowanemu Klepsch o obrazę czci. Deputowanemu Hermannowi, który podczas sprawdzania wyborów mówił o ugodzie z Czechami, o podstawach konstytucyjności i o ucisku wolności, prezes po trzechkrotnem bezskutecznem upomnieniu odebrał głos.

SPRAWY MONARCHII

— Pierwszy bal dworski odbędzie się w Wiedniu w sobotę d. 5 b. m.

— Najd. Arcyks. Albrecht przybył d. 29 z. m. z Arco do Wiednia.

— Lwowski arcybiskup ormiański, ks. Grzegorz Romaszkan, złożył d. 31 z. m. przysięgę w ręce Najj. Pana w obecności najwyższego szambelana, generała hr. Creneville i ministra wyznań i oświecenia dr. Stremayra.

— Deputowanym do Rady państwa z okręgów wyborczych północnej Karyntyi wybrany został d. 91 z. m. w Villach, Antoni L. Moritsch, właściciel fabryki. — W Marburgu wybrany został deputowanym do Rady państwa, wiceburmistrz dr. Ferdynand Duchatsch.

— D. 29 z. m. zmarł w Wiedniu dr. Filip Jungh, przyboczny lekarz Jego ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyks. Rudolfa.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rokowania z Węgrami w sprawie handlowej i bankowej rozpoczną się d. 10 lutego. Do tej wiadomości dodaje *Montags-Revue*: „Według wszelkiego prawdopodobieństwa odniosą te rokowania skutek pomyślny.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Niepowodzenia, jakie spotkały rząd niemiecki przy obradach nad nowellą karną, żywo dotknąć miały cesarza Wilhelma. Na jednej z ostatnich recepcyj u dworu rozmawiał cesarz, jak zwykle, z deputowanymi o sprawach parlamentarnych, a ujrawszy prezydenta Forckenbecka rzekł na pół żartem na pół seryo, że nie może mu tak serdecznie jak zwykle uściśnąć ręki ponieważ parlament odrzucił jednogłośnie § 130 nowelli karnej (przeciw socyalistom). Także i wobec innych deputowanych miał cesarz wyrazić ubolewanie, że w sprawie tej tak jednomyślnie oświadczone się przeciw rządowi. Następnie zapytał cesarz: co będzie jutro na porządku dziennym, a gdy mu odpowiedziano, że dalsze rozprawy nad nowellą karną, odwrócił się niechętnie i rzekł odchodząc: „O tem już teraz niechciałbym nawet słyszeć“. Wedle innego źródła miał cesarz rzec do jednego z konserwatywnych deputowanych: „Głosowałeś przeciw rządowi, nie powinno cię przeto dziwić, jeżeli w przyszłym roku miejsce twoje w parlamencie zajmą socyalisci“. Do grupy deputowanych zaś tak się odezwał cesarz: „Mieście dziś gorącą sprawę; bitwa była dla mnie straconą. Musiny teraz zastanowić się, co nam dalej czynić wypadnie“.

— Dziś opuścił ma arcybiskup Ledóchowski mury więzienia w Ostrowie, w których całe dwa lata przepędził. Wedle jednoznacznych doniesień, uda się arcybiskup zaraz po uwolnieniu do Rzymu, gdzie oczekiwany jest na 6 b. m. Rząd pruski nie będzie prawdopodobnie stawiać żadnych trudności tej podróży hrabiego Ledóchowskiego.

(O wyborach do senatu we Francji.)

Dzisiejsze dzienniki nie podają jeszcze dokładniejszych szczegółów o wyniku wyborów do senatu; z nowszych wiadomości zapisujemy: Ogółem zgłosiło się było 700 kandydatów na senatorów, a pomiędzy tymi 223 deputowanych Zgromadzenia narodowego; pomiędzy kandydatami było dalej 57 byłych członków ciała prawodawczego, 11 byłych reprezentantów konstytuancy, 19 byłych ministrów rozmaitych rządów, 12 byłych ambasadorów, jeden arcybiskup i dwóch biskupów. Armiję reprezentował marszałek Canrobert, 31 generałów, 4 pułkowników, 4 admirałów i 3 wiceadmirałów. Reszta kandydatów składała się z członków rad gminnych i departamentowych tudzież z majątnych właścicieli dóbr ziemskich. Z dzisiejszych ministrów występował jako kandydaci: Buffet, Dufaure, Caillaux, Meaux i Say. Ks. Decazes ma zamiar kandydować w ósmym okręgu Paryża na deputowanego Izby niższej. W minionych wyborach zwracał po Paryżu największą uwagę departament Wogiezów, w którym zwyciężyła walka między Buffetem a kandydatem stronnictwa republikańskiego D. 30 stycznia pierwsza *La France* ogłosiła telegraficzną wiadomość, że Buffet upadł. Wiadomość ta rozeszła się w jednej chwili po całym Paryżu, wywołując ogromną radość w kołach republikańskich, tak nieprzyjaznych ministrowi spraw wewnętrznych. W Paryżu wybrani zostali przy pierwszym głosowaniu kandydaci poleceni przez Gambette, mianowicie Freycinet 142 głosami, Tolain 136 głosami, w końcu Herold 105 głosami; przy drugim głosowaniu

bankier p. Blanc i wielki fabrykant powozów p. Dangel.

„Zagraniczny handel jest o wiele znaczniejszy, niż wewnętrzny przemysł. Naturalne powody tego zjawiska są następujące: wielkie swobody szlachty, nędzny stan większości miast, mnóstwo obcych kupców, pragnienie obcych towarów, które świat arystokratyczny poznał na swych podróżyach, brak dobrych urządzeń finansowych itd. Skutkiem tego ma Polska najniekorzystniejszy handlowy bilans, mimo że dostarcza daleko i szeroko Europie najniezbędniejszego produktu i obdarzoną jest z natury sownicę jeszcze innemi ważnymi płodami.“

W r. 1776 wynosił według Büschinga przywóz przeszło 48, wywóz tylko 22 milj. złotych polskich, a więc pierwszy o 26 milionów był wyższy. W r. 1777 wynosił przywóz towarów przeszło 47, wywóz 29 milionów, wychodziło więc z kraju 18 milionów. Aby zapobiedz okropnym stratom, wydawano prawa przeciw niektórym artykułom zagranicznego zbytku, lecz zakaz ten nie obchodził szlachty, a któż w Polsce nie jest szlachcicem?

„Lecz i w tem wiele się już zmienia. Wielcy właściciele ziemscy poznali zagranicą korzyści pilności narodowej, sprowadzają więc dużo obcych kolonistów, umieszczając ich na swych gruntach i w swych miastach jako fabrykantów. Blisko Warszawy widać nader wielkie zakłady browarnicze i t. p. Wymieniony już siodlar Dangel prowadzi fabrykę swą na skalę, jaką się rzadko spotykają sławy z powodu trwałości, gustownej i wygodnej budowy, pięknej malatury, dobrego lakierowania i t. d. Najpierwsze fa-

milie zamawiają u niego powozy a wiele także wysłał za granicę. Wszystkie części tych powozów zaś od najwęższego rzemyka, od najmniejszej kłódki aż do wykończenia całości robi się u niego w domu, i dla tego tylko wszystko może być tak dobrem i odpowiedniem, bo panuje dozór i porządek we wszystkim...“

„Anglik mój, i pewnie słusznie, znajdował wprawdzie, że nie jest to jednak „robotą londyńską.“ Zrobił to samo spostrzeżenie w pewnym wielkim domu oglądając bardzo eleganckie, kolorowemi miniaturami ozdobione szafy, które na pierwszy rzut oka sam uważał za angielskie, a dopiero kiedy mu mówiono że to warszawska robota, zaczął je badać dokładniej. Tem lepiej, że osoby, któreby były w stanie opłacić angielskie roboty, wolą zatrudniać krajowców.“

„Słyszałem mówiących o drożyznie w Warszawie, i że ceny podniosły się w dwójnasób. Funt wolowiny, który jeszcze przed paru laty kosztował 5 groszy polskich, kosztuje teraz 10 groszy... Zmianę tę przypisują niektórzy częścią podatkowi od skór, częścią wielkim podatkom na potrzeby państwa, dobrą duchowne bowiem płacić muszą 20 od sta, szlacheckie 10 od sta. Dla tego producenci starają się za płody swe osiągnąć wyższe ceny. Inni szukają powodu, może nawet trafiają, w wielkiej konsumpcji, którą od kilku lat wywołały w pobliżu stojące armie. W żadnym razie nie jest to jednak nieszczęściem dla państwa, choć kto ma stałą pracę, cierpi nieco na takich stosunkach.“

otrzymał Wiktor Hugo 115 głosów a przy trzecim Peyrat 107 głosów. Thiers wybrany został w Belforcie 97 głosami na 111 głosujących. O godzinie 6 po południu nadeszły do Paryża wiadomości z 24 departamentów, w których wybrano 52 kandydatów stronnictwa republikańskiego. Później nadchodzące wiadomości były coraz mniej korzystne dla republikańców. Ze wszystkich stronnictw najmniej zadowolonym ma być stronnictwo bonapartystowskie. Z wybitniejszych osobistości wybrani zostali: ks. Broglie w departamencie Eure i hr. Gontaut-Biron w Pau. W dniu wyborów panował w Paryżu niezwykle ruch; na giełdzie stało usposobienie, które nie zmieniło się nawet na wiadomość, że Buffet upadł przy wyborach.

(Organ ks. Decazes o Hercegowinie.)

Półrządowy *Moniteur* zamieszcza w kwestyi hercegowińskiej następujący komunikat: „Porozumienie mocarstw europejskich w sprawie powstania w Hercegowinie jest już faktem dokonany. Anglia przyłączyła się do noty hr. Andrassego z pewnymi zastrzeżeniami, które jednak nie mogą w niczem naruszyć porozumienia innych mocarstw ani skutków, jakich oczekują dla utrzymania pokoju powszechnego. Nota hr. Andrassego trzymana jest w najściślejszej tajemnicy; nie mamy chęci naruszać tej tajemnicy, która tak długo musi być utrzymana, dopóki cała Europa nie zgodzi się na poparcie projektu austriackiego w Konstantynopolu. Mimo to możemy donieść, że nota hr. Andrassego nie żąda od Turcyi więcej niż to, co Turcyja sama od 20 lat obiecuje i że nota ta nie ubliża w niczem godności państwa tureckiego. Nie ulega wątpliwości, że przygotowawcze rokowania potrwać długi czas i można sądzić, że polityka, która była bliską osiągnięcia swego celu, natrafiła na jakieś przeszkody. Zapamiętanie to jest o tyle słusznym, o ile uwzględni następujący stan rzeczy: Gdy powstanie wybuchło ścierały się dwa prądy polityczne; jeden polegał na tem, ażeby tylko przyjąć do wiadomości umiarkowane i prawdziwie pokojowe usposobienie dwóch mocarstw północnych, które mają najżywniejszy interes w kwestyi wschodniej i wyczekiwać z tej strony rozwoju wypadków bez wszelkiego nacisku o załatwienie powstałej kwestyi; druga polityka polegała w tem, ażeby użyć wpływu tych dwóch mocarstw na ludność chrześcijańską w Turcyi i niedopuszczyć do rozszerzenia powstania. Wybór między temi dwoma systemami stał się koniecznym przy końcu jesieni. Po głębokim namyśle oświadczył się cesarz rosyjski ze swoim kanclerzem za polityką, która wykluczała wszelkie niespodzianki; sądzono, że położy się kres powstaniu przez reformy, któreby Turcyi zostały wskazane i przez wszystkie państwa były polecane. Gabinet wiedeński przystał na politykę dworu petersburskiego i tu należy szukać powstania noty hr. Andrassego, co do której rządy państw europejskich się porozumiały. Żąd pochodzi powolny tok w załatwieniu tej sprawy, lecz krok, który będzie przedsięwzięty, powinien być przyjęty z zaufaniem przez opinię publiczną; wszystkie bowiem mocarstwa dążą do utrzymania pokoju przez uszanowanie traktatów.“

(Z wyprawy Rosyjan na Chokand.)

Nie skończyło się na aneksyi częściowej Chokandu z miastem Namanganem. Rosyja nie była zadowolona z tego rezultatu, a ludność miejscowa nie pogodziła się z nowym stanem rzeczy. Postanowiono przeto posuwać się dalej na Wschód, aby zdobyć stolicę Chokandu a z nią dokonać dzieła aneksyi całego tego chanatu. W tym celu Rosyjanie pod dowództwem generała-majora Trockiego wyruszyli z Namanganu dla poskromienia Kipczaków, którzy pod słynnym swym wodzem Abdurrahmanem Awtabaczim ciągle podnosili chorągiew powstania, jak i dla dokończenia rozpoczętego dzieła zaboru. W pierwszych dniach października zgromadził Abdurrahman w mieście Andidżanie około 70.000 zbrojnych Kipczaków, do których przyłączył się obwołany właśnie chanem Chokandu Pułatchan na czele 12—15.000 jazdy. Oddział rosyjski posuwający się ku Andidżanowi wynosił według źródeł rosyjskich 5 i pół kompanij piechoty, 3 i pół sotni kozaków, 8 dział i dywizyon rakietańskich. Dnia 13go października przypuścili Rosyjanie szturm do miasta i wśród zaciętej walki na ulicach zdobywali jedną barykadę po drugiej, ale po za posuwającymi się naprzód wojskami powstawały nowe barykady, które nowo nadsięgającym wojskom tamowały pochód. Zburzywszy barykady wojska rosyjskie wyszły z miasta, a nazajutrz powróciły bombardowanie. O dalszym rezultacie tej wyprawy mileżą źródła rosyjskie, zdaje się przeto, że skończyła się ona ich

odwrotem z pod tego miasta, zwłaszcza, że pod koniec listopada zrobił wódz Kipczaków Abdurrahman wyprawę na Namangan, siędząc głównymi siłami rosyjskimi w Chokandzie. Przekroczywszy w sile 20.000 ludzi rzekę Syr Daryę zbliżył się do Namanganu na odległość kilku godzin marszu. Generał Skobielew, pozostawiając część sił w Namanganie, wysłał w nocy 27 listopada 4 kompanie piechoty, 1 kompanię strzelców konnych, 5 i pół sotni kozaków, 6 dział i cztery dywizyony rakietańskich pod dowództwem generała Moeller-Zakomelskiego ku miastu Balykszi, gdzie zgromadzoną była główna siła Abdurrahmana. Rano 28 listopada przyszło w zabarykadowanych ulicach miasta do zaciętej walki, która skończyła się zupełną rozsypką Kipczaków.

Dalsze sprawozdanie podaje *Russkij Inwalid* z dnia 23 stycznia. Skobielew otrzymał polecenie ukarania Kipczaków wyruszył 5 stycznia z Namanganu i stanął 7 stycznia nad rzeką Kara Daryą. Tu spotkał się z licznymi oddziałami Kipczaków, które jednak cofały się ku Andidżanowi. Rosyjanie w pochodzie swym za Kipczakami burzyli wszystkie sioła Kipczaków, między innymi Paitob, jedno z głównych ich siedlisk. Pochód ten trwał do 12 stycznia, w którym to dniu część ludności przez wysłańników błagała łaski. Skobielew przyrzekł pod warunkiem, że ludność na znak zupełnego poddania się wyda sprawców „świętej wojny“, czego jednak nie uzyskał. Dnia 14 stycznia przebył Skobielew rzekę Kara Daryę pod Sarhabem i założył tam obóz ufortyfikowany. Tymczasem w Andidżanie zebrało się 10.000 jazdy, 5000 serbaców i 15 tysięcy pospolitego ruszenia, zdecydowanych bronić się do ostatka pod wodzą Abdurrahmana Awtabaczego. Skobielew wyruszył na Andidżan mimo 15 stopniowego mrozu i stanął pod miastem 15 stycznia. Dalsze wiadomości czerpiemy z litografowanej *Agence generale russe*, wychodzącej w Petersburgu. Wykonawszy kilka rekonesansów dla zbadania terenu, przystąpił wódz rosyjski 20 stycznia do bombardowania miasta, wezwawszy przedtem mieszkańców dwa razy do poddania się. Więcej niż 500 pocisków rzucono na miasto, a około południa wojsko rosyjskie w zbitych kolumnach przystąpiło do ataku pod dowództwem generała barona Moellera-Zakomelskiego. Atak powiódł się zupełnie, gdyż 21 stycznia cały Andidżan był już w ręku Rosyjan, którzy to ważne zwycięstwo obchodzili uroczystym odśpiewaniem *Te Deum*.

— *Agence generale russe* zaprzecza pogłosce o odwołaniu generała Kaufmanna ze stanowiska naczelnego wodza wyprawy centralno-azyatyckiej. Generał bawi w Petersburgu na urlopie i powróci wkrótce na swą posadę do Chokandu.

(Operacje przeciw Karlistom)

które rozpoczęły się 25 b. m. dość niepomyślnie dla wojsk rządowych, wzięty później inny obrót. Sami Karliści przyznają, że strategicznymi ruchami swych nieprzyjaciół zostali w błąd wprowadzeni, i skutkiem tego nie mogli atakowi przeciwstawić w zagrożonych punktach dość skutecznego oporu. Generał Moriones odparty na linii Andoin między San Sebastian a Tolosą, wsiadł jeszcze tejże samej nocy (25 z. m. w San Sebastian z 6000 ludzi na okręty i wyładowawszy z nimi w Guetari, zaczął się posuwać drogą do Azcoiti i Azpeiti, obsadzając wzgórze po prawym brzegu rzeki Orío, aby odciąć Karlistów zajmujących pozycje Belmonte i Zubieta. Karliści nie przygotowani na atak z tej strony cofali się ciągle aby zastąpić Tolosę i Azpeitię. Moriones zajął tymczasem Montgaraste i Zaraus i ruchem tym zmusił Karlistów do odstąpienia z pod San Sebastian. Generał Quesada, operujący w Alawie na czele 20 batalionów, zajął równocześnie Villareal, czoło karlistowskich linij obronnych. Don Karlos wydał zaraz rozkaz, aby wszystkie rozporządzone wojska skierowano do Alawy. Korpus karlistowski, który stał dotychczas w okolicy Bilbao, opuścił swe stanowisko i na Durango poszedł ku Villareal. W Nawarze rozpoczęły operacje Martinez Campos lecz dotychczas o nim nie słycać. Najświeższy telegram z Bajony z 31 z. m. donosi: Dywizya gen. Morales, którą Moriones pozostawił był w San Sebastian, uderzyła 29 na warownię Aratsain pod Herani wszelako odparta została ze stratą 200 ludzi, między którymi jeden pułkownik. Generał Moriones posuwa się na Azpeitię, generałowie Quesada i Loma na Durango, Doniesionia z Nawary mówią, że generał Martinez Campos obsadził wyżyny Velate, które dominują nad doliną Bastao.

(Powstanie Hercegowińskie.)

Pester Lloyd donosi z Petersburga 26 stycznia: „Niejaki pan Wesselicki-Bojdrich,

delegat międzynarodowego komitetu pomocy przybył tu z Hercegowiny i zdawał sprawę z czynności komitetu. Miał on audyencyę u ks. Gorczakowa, a ponieważ wkrótce powraca znowu do Hercegowiny i używa wielkiego miru między powstańcami, przeto kanclerz polecił mu dać do zrozumienia powstańcom, żeby zadowolili się reformami projektowanymi przez hr. Andrassego, gdyż inaczej nie mogliby liczyć na poparcie Rosyi. Wezwał go także kanclerz, aby starał się powstrzymać powstańców od dalszego krwi rozlewu.

— W Bośni wódz powstańców Miroslaw Hubmajer (którego *Deutsche Ztg.* niedawno telegraficznie uśmiercił) organizuje nowy legion z 1000 ludzi, przeważnie z zagranicznych Słowian. Otrzymał on już przesyłkę 300 karabinów odtłoczonych i ma rozporządzać bardzo znacznymi środkami pieniężnymi.

— Wojewoda Ljubibraticz bawi zawsze jeszcze w Raguzie. Zdaje się, że porzucił stanowczo zamiar udania się do Serbii a ztamtąd do Bośni. W zamian za komendę wojskową powierzono mu korespondencyę dyplomatyczną i sprawy prasowe.

(Kampaania dyplomatyczna w sprawie wschodniej.)

rozpoczęła się 31 stycznia wręczeniem Porcie projektu reform, ułożonego przez hr. Andrassego. Oto co donosi o tem telegram: *K o s t a n t y n o p o l*, 1 lutego. Poseł austro-węgierski hr. Zichy, zawiadomiwszy stosownie do instrukcyi jakie otrzymał, reprezentantów wszystkich mocarstw o kroku, który ma przedsiębrać, udzielił wczoraj ministrowi spraw zagranicznych Raszydowi baszy projektu reform, ułożonych przez państwa północne i na jego żądanie zostawił mu odpis tego komunikatu. Natychmiast potem spełnili misye swoje w tym względzie w zupełnie ten sam sposób poseł rosyjski i poseł niemiecki. Krok pomieniony posłów państw północnych został wczoraj jeszcze przez posłów trzech innych państw na traktacie paryskim podpisanych z największym naciskiem poparty. Raszyd basza oświadczył posłowi austriackiemu, iż spodziewa się, że za kilka dni będzie w stanie udzielić mu odpowiedzi Porty.

KRONIKA.

— **JCW. Arcyksiążę Karol Ludwik** raczył przyjąć protektorat balu, który się odbędzie w Wiedniu na dochód głodem dotkniętych mieszkańców Galicyi i pozostałych wdów i sierot po górnikach, którzy w Bochni zginęli. Bal ten urządza Towarzystwo polskich akademików *Ognisko*. Czysty dochód doręczonym będzie wysokiemu Wydziałowi krajowemu dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego. Wiadomość tę przesyła nam prezes wspomnianego Towarzystwa.

— **Książę Leon Sapieha** przybył w zeszyły piątek szczęśliwie do Kairu, gdzie z porady lekarskiej zabawi aż do lata.

* **Samobójstwo.** W nocy z wtorku na środek odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru powszechnie znany w mieście naszym Jan Hofmann, wdowiec, liczący lat 43, współwłaściciel hotelu Georgea. Znalaziono go w ogrodzie hotelu, leżącego pod drzewem na śniegu z przestrzeloną głową. Rewolwer odrzucony leżał na ziemi. Hoffmann bawił się tego samego jeszcze wieczoru na balu kostiumowym towarzystwa *Frohsein* w sali własnego hotelu. Około godz. 3 z rana pożegnał się z znajomymi, opuścił salę balową i dokonał samobójstwa zwrócony twarzą do jasno oświetlonych okien sali. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Konkurs na plan nowego gmachu dla sejmiku i Wydziału krajowego** został już w komisji rzeczoznawców rozstrzygnięty — a od wczoraj obiegają rozmaite pogłoski o uwieńczeniach pracach. Ponieważ jednak o samem przyznaniu nagród rozstrzyga nietylko orzeczenie *jury* ale uchwała Wydziału krajowego, i ponieważ członkowie *jury* obowiązali się zachować w tajemnicy swoje orzeczenie aż do ostatecznej decyzji Wydziału, która jeszcze dotąd nie nastąpiła, przeto pogłoski wszystkie w tej sprawie nie mogą pochodzić z źródła autentycznego.

— **Bal akademicki**, który od kilku lat miewa we Lwowie świetne powodzenie, odbędzie się w sali domu narodnego w sobotę 5 b. m. Sądząc po przygotowaniach, jakie komitet balowy poczynił, będzie to bal najpiękniejszy w tegorocznym karnawale. Kancelarya komitetu znajduje się w hotelu George'a Nr. 2. Bilet na salę 3 zlr. Bilet na galerję w I rzędzie 3 zlr. w II 2 zlr. w III 1 zlr.

— **Ks. Edward Walla**, emerytowany proboszcz wojskowy, honorowy kanonik kapituły przemyskiej, zmarł wczoraj we Lwowie licząc lat 57.

(λ) **Towarzystwo pedagogiczne.** Wczoraj przed południem odbyło się w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem dra

Kreutzta i przy dość licznym udziale członków walne Zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego oddziału lwowskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia przez sekretarza A. Filipowskiego, tudzież po odczytaniu sprawozdania z czynności zarządu, kasy i księgozbioru, z których to sprawozdań wypływa, iż sprawy towarzystwa w każdym kierunku są prawidłowo i należycie prowadzone, nastąpił zajmujący odczyt dra Józefa Żulińskiego o znaczeniu fizyki w szkołach wydziałowych stosownie do zakresu planu. Prelegent rozwinął swe poglądy w jaki sposób należy w szkołach wydziałowych traktować ten przedmiot, ażeby ucząca się młodzież odniosła z tej nauki jak największą korzyść. Przeciw niektórym poglądom dra Żulińskiego wystąpił profesor Solecki i z tego powodu wszczęła się między oponentem a prelegentem zajmująca, ściśle naukowa rozprawa polemiczna. Dr. Żuliński zgodził się w wielu punktach z poglądami p. Soleckiego. Na tem zakończono posiedzenie, albowiem żaden z członków nie postawił wniosku, nad którym mogłaby się była toczyć rozprawa.

* **Podrzucenie dziecka.** Dział rano znaleziono w piwnicy pod zakrystją kościoła katedralnego nowonarodzone dziecię owinięte szmatą i złożone w szkatułce od świec naftowych fabryki Mięczyńskiego. Dziecię to spuszczone do piwnicy na sznurku od ulicy. Śledztwo zarządzone.

* **Ogień.** Przedwczoraj o godzinie 10 rana wszczął się ogień w kamienicy pod l. 4 przy ulicy Ormiańskiej. Zajął się od komina powała w jednym z pomieszczeń na drugim piętrze. Straż miejska ogniu stłumiła ogień rozebrawszy do połowy powałę koło komina.

* **Kradzież kul bilardowych.** Zeszłej nocy skradł ktoś w kawiarni teatralnej cztery kule bilardowe przez co właściciel kawiarni p. Julian Szloszer poniósł szkodę na 50 zł. Dwie kule były białe, jedna żółta, jedna niebieska.

* **Znaleziono** wczoraj na ulicy Kopernika weksel na 230 zł. wystawiony przez Ozyzsa D., zaś na ulicy Ruskiej dwa skórzane pugilaresy, w których się znajdują: kartka zastawnicza banku ormiańskiego, dwa srebrne kółczyki i czerwony mankiet. Właściciel winien się zgłosić w c. k. policyi.

* **Przytrzymanie złodziei.** Jan Korzeniowski, pracujący w magazynie węgla na dworcu kolei Czerniowieckiej, przychwycił przedwczoraj około godziny 6 rano za rogatką Gródecką dwóch złodziei właśnie w chwili, gdy się pod parkanem koło fabryki p. Mikolajsza dzielili łupem w nocy zdobytym. Jeden złodziej zdołał uciec, drugiego nazwiskiem Jakko Dziuba odstawiono do policyi. Złodziejom odebrano dwa worki suszonych sliwek ważące 78 kilogr. worek orzechów włoskich ważący 14 kilogr., 3 kilogr. powidła i cztery próżne worki. Towary te skradziono prawdopodobnie z wozu jakiegoś podróżnego powracającego ze Lwowa.

* **Zwłoki dziecięcia** płci męskiej, nowonarodzonego znaleziono dnia 14 stycznia w Janaszkwowie, w powiecie Rohatyńskim, w potoku pod lodem. Śledztwo sądowe jest w toku.

* **Ofiara zimy.** W nocy na 18 stycznia we wsi Gródku, w powiecie Grybowskiem zginął skutkiem zmarznięcia wysłużony żołnierz Tomasz Koszyk. Zwłoki jego znaleziono niedaleko karczmy, z której wyszedł był z wieczora zupełnie pijany.

* **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 11 stycznia przechodząc przez wieś Sarnki Górne, w powiecie Rohatyńskim, zarobnik Michał Stasiuk, który był nałogowym pijakiem. Wycieńczenie sił w skutek pijaństwa tudzież brak dostatecznego okrycia ciała i żywności były zdaje się przyczyną jego nagłej śmierci.

— **Listem gończym** ścigany jest przemysłowiec Henryk van Hoven z Blankenberg w Niderlandach, który na podrobione weksle wyłudziwszy od różnych osób sumę 200.000 franków umknął z Maastrichtu. Za schwytanie oszusta naznaczono 2.500 franków nagrody.

— **Nowy przyrząd pozarniczy.** W nadwornym teatrze monachijskim robiono w tych dniach próbę z przyrządem do gaszenia ognia, wynalazku niejakiego p. Stehle. Na dany znak puścił się ze stropu sceny tak nawałny deszcz, że nawet rozgałęziony już ogień wnet by nim został stłumiony. Ilość wody w rezerwoarze przyrządu p. Stehle jest tak wielka, że przez 27 minut zalewać można scenę takim rzęsistym deszczem.

— **Jubileusz opery czeskiej.** Dnia 2 b. m. jako w 50-tą rocznicę pierwszego przedstawienia na scenie praskiej pierwszej opery czeskiej *Dratenik*, do której text napisał Chmelensky a muzykę Skroup, przedstawiono w Pradze tę operę, przy czem wszyscy członkowie opery odśpiewali narodową pieśń czeską „Kde domov muj.“

— **Pojedynek.** W Pięciokościolach na Węgrzech odbył się w ostatnich dniach pojedynek na białą broń pomiędzy studentami wszechszkoły tamtejszej Szedlmayerem i Szeligą, przy czem ostatni śmiertelnie ranny został w pierś a pierwszy lekko w ramię. Szedlmayer i cześniej świadkowie pojedynku zostali aresztowani.

— **Nowy planeta.** Dnia 26 stycznia astronom p. Henry Paul w Paryżu odkrył nowego asteroidę (nr. 159). Asteroida nr. 158 niedawno odkryty przez dra Knorre w Berlinie otrzymał nazwę *Koronis*.

— **Geometra Emil Kleminek** wracając z Buenos-Ayres zmarł dnia 4 grudnia 1875 w szpitalu św. Józefa w Brukseli. Ponieważ miał być rodem z Krakowa, zarząd szpitala udał się do magistratu krakowskiego, lecz tam sprawdzono, że nazwisko «Kleminek» nie jest objęte księgą cywilną miasta. Osoby zatem, któreby wiedziały jakie szczegóły o rodzinie zmarłego, zechcą dać o tem wiadomość do Wydziału V magistratu krakowskiego.

— **W okropny sposób** odebrał sobie przed kilkoma dniami życie urzędnik P. w Kremnitz. Wziął do ust ślepy nabój prochu i podpalił go zapalającą nasalektrowaną nitką. Wybuch był tak mocny, że rozetrwał nieszczęśliwemu głowę na tysiące kawałków. Samobójca pozostawił wdowę i pięcioro drobnych dzieci.

— **Kronika podróży.** Stowarzyszenie żegluga podbiegunowej w Bremie w lecie tego roku wyprawi uczonych dra O. Finscha i zoologa Brehma do północnej Syberii w celu badań naukowych. Uczni mają dotrzeć aż do okolic zwiedzonych w roku zeszłym przez Nordenskjölda, mianowicie dolnego Obu i Jeni-zju. Towarzysz Haugliua w tegoż wyprawie arktycznej hr. Waldburg Zeil, przyłącza się jako ochotnik do zamierzonej wyprawy Finscha i Brehma.

— **Sprawa o obrazę psa.** Zabawny proces w zeszłym tygodniu ukończony został przed sądem delegowanym w Wiedniu. P. Franciszek Hyra, właściciel realności, ma psa, a czynszownik jego p. Józef Lind również ma psa. Wierne te względnie do swoich panów zwierzęta, pewnego dnia zadarły się na dziedzińcu i zaczęły się zabić ku wielkiej rozrywce właściciela domu p. Hyry, który psiemu turniejowi temu przypuścił się z okna, nie szczędząc okrzyków zachęty dla czworonożnych zapasników. Spotrzegli to z okna swego pomieszkania p. Lind i jak się zdaje w obawie o sławę swego psa, który widocznie w tym pojedynku był Hektorem nie Achillem, gwiznął na niego. Pies natychmiast zaprzestał walki i przybiegł do pana, co znów rozgniewało pana Hyrę, który pragnął widzieć jakiś stanowczy rezultat owych zapasów. W gniewie mruknął więc pod nosem: *Der Lotter bub!* — Pan Lind wziął ten nieprzyzwoity wyraz do siebie i oskarżył właściciela domu o obrazę honoru. Sędzia do obżalowanego: «Kogoż właściwie miałeś pan na myśli wymawiając ten wyraz *Lotter bub?*» — Obżalowany: «Jużci, kogożby innego jeżeli nie psa?» — Skarżący: «To mi jest *tout egal*. Mój pies jest mi droższym od wszystkiego na świecie, a kto jego obraża, ten obraża i mnie.» — Obżalowany: «Ale któż tu mówi o pańskim psie? Mojego psa miałem na myśli, a przecież tego mi wolno lajać do woli.» — Skarżący: «Kto uwierzy będzie zbawiony!» — Sędzia: «Ależ panowie! dajcie do siebie dobry przykład swym zwierzętom i pogódźcie się tutaj.» Po długich korowodach właściciele wrogich psów idą za radą sędziego i podają sobie ręce.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Dr. Karol Mecherzyński**, umieścił w styczniowym zeszycie *Biblioteki Warszawskiej* ciekawe wspomnienie o znanym i głośnym w Niemczech poecie, Marcinie Opitzu, który i z Polską w bliskich pozostawał stosunkach. Był on sekretarzem i historyografem króla Władysława IV, podobnie jak więcej znany ogółowi Wassenberg. Marcin Opitz należał do najznakomitszych postaci w ówczesnym ruchu umysłowym Niemiec; dziejopisarze literatury niemieckiej wiążą z pojawieniem się jego brask nowej ery w dziejach poezji tamtejszej. Pochodził on z Bolesławia Śląskiego, gdzie urodził się w r. 1595. Przez całe życie swoje żywił głębokie przywiązanie do rodziny Piastów śląskich a mianowicie do linii książąt lignicko-brzeskich i zambicko-oleśnickich. W dedykacji przekładu *Psalmsów* na język niemiecki mówi z uwielbieniem o domu Piastów śląskich, podnosząc, iż z niego od osmiuset lat wyszło tylu królów, książąt i bohaterów, że zaledwo który z największych domów panujących w Europie mógłby się z nim porównać. «Przedkowie jego — dodaje — obok swych chwalebnych rządów i wojennych wiecznej chwały czynów, okazywali zawsze szczególną zamiętanie nauk, nad któremi opiekę niejako spadkobierczą z rąk do rąk sobie podawali.» Przez lat kilka przebywał na dworze księcia lignicko-brzeskiego Jana Chrystyana i tu już zajmował się sprawami polskimi, wydawszy pod imieniem Burggraviusa dziełko: *De jure civitatis Poloniae impetrando, quod indigenatum vocant*. (O prawie uzyskania indygenatu w Polsce). Dawszy się już tem dziełem poznać Władysławowi IV, wybrał sobie na dalsze stałe zamieszkanie nadmorski Gdańsk, nietylko «dla spokojnej i bezpiecznej ochrony, ale i sposobności przypatrywania się jakby z góry wszystkiemu, co się dzieje w świecie.» Znalazł tutaj gościńca w domu teologa helwe-

ckiego Nigryna, którego światłej porady niejednokrotnie zasięgał król Władysław IV. Nigryn ujęty rzadkimi przymiotami Opitza przedstawił go marszałkowi nadwornemu i wielkorządcy malborskiemu, Hierardowi Denhofowi, który na dworze królewskim wielkiego używał miu a świeżo poślubił był córkę księcia Jana Chrystyana, owego protektora śląskiego Opitza. Zrezygnując, ażeby uskarbić sobie fawor nowego mecenasa poświęcił mu swój przekład *Antygony* Sofoklesa, czem ujęty Denhof wprowadził go na pokoje króla, który łaskawie przyjął Opitza. Niebawem tenże podwójnie zobowiązał sobie Władysława, mianowicie wydaniem aż dwóch na cześć jego panegiryków; jeden odnosił się do króla samego i miał tytuł: *Lobgedicht an die königl. Majestät zu Pohlen und Schweden*, drugi napisany był z okoliczności zaślubin królewskich z Cecylią Renatą, księżniczką austriacką. Od tego czasu Opitz używał już trwałej łaski króla Władysława, który poznawszy jego przychylność, a przytem roztropność i zręczność do spraw dyplomatycznych, poruczał mu ważne poselstwa do królów Francji, Anglii i Danii, a w nagrodę zasług mianował go swoim sekretarzem i historyografem nadwornym. Była to największa godność, jakiej Opitz w krótkim swem życiu dostąpił, a przywiązaną do niej była płaca zapewniająca mu byt niezawisły. Przebywaniu na dworze królewskim winien był poznanomiesić i stosunki związane z najznakomitszymi rodzinami w Polsce, a pamiętką po nich pozostało dzieło: *Variorum lectionum liber* przypisane Tomaszowi Zamojskiemu, za które od swego mecenasa uczony został medalem z wizerunkiem Jana Zamojskiego W. kanclerza i hetmana. Wszystkie zresztą swoje pisma panegiryczne i elegie żalobne, pisane gładkim i wytwornym wierszem, zaprawionym na wzorach klasycznych, poświęcił książętom i księżniczkom śląskim. Umarł na morową zarazę w Gdańsku 20 sierpnia 1639. Daty te wyczerpnął prof. Mecherzyński z notatki rękopiśmiennej, niezawodnie współczesnej, w języku łacińskim, świeżo znalezionej: «O Opitza słów kilka, z ust jego rodzonego brata imieniem Sebastjana, który jest szwecem w Rawiezu, w kraju polskim.»

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch ekonomiczny w Galicyi w r. 1875.

VIII.

(L.) Sól kamienna wydobywana z kopalni w Wieliczce i w Bochni, tudzież w r z o n k a wyrabiana w Galicyi wschodniej pokrywały nietylko potrzeby w kraju, ale nadto miały znaczny odbyt do Węgier, Morawy, Śląska, Kongresówki i Rosyji. Podobnie jak w r. 1874 wywieziono i w roku zeszłym z Galicyi przeszło 1,000,000 centnarów soli a wywóz ten byłby był znacznie większy, gdyby nie okoliczność, że Czechi zaopatrują się obecnie w sól z kopalni w Gmunden. Pożar w kopalni Bocheńskiej nie wyrządził żadnej szkody handlowi solą, albowiem kopalnia w Wieliczce może bez osobnych przygotowań wyrabiać w każdej chwili co najmniej dwa razy tyle, ile wyrabia zwykle. Próby zarządzane w ostatnich kilku latach celem zbytu soli kamienną i warzonki w wschodniej Rosyji nie odniosły pożądanego skutku, mimo usiłowań władz górniczych.

Żelazo i towary żelazne miały liche odbyt w roku ubiegłym. Były to dalsze skutki przesilenia ekonomicznego, które głównie tej gałęzi przemysłu dało się bardzo w znaki. Galicya nie była w stanie dostarczyć nawet tyle żelaza i produktów żelaznych ile potrzeba było dla rozmaitych przedsiębiorstw krajowych, bo też musiano sprowadzać towary żelazne na cele gospodarcze i przemysłowe, tudzież kolejowe, z sąsiedniego Śląska i z Morawy. Z górnego Śląska sprowadzono bardzo wiele naczynta kuchennego. Przez Galicyę przewieziono mało towarów żelaznych, albowiem fabryki angielskie transportują swe wyroby drogą morską na Gałacz do księstw Naddunajskich a na Królewiec i Odessę do Rosyji. W ostatnim kwartale r. z. miały bardzo znaczący odbyt wagi i miary. Kosy, sierpy i noże do sieczkarń, których olbrzymie zapasy znajdują się w Brodach, miały zły odbyt do Rosyji. Kupcy rossyjscy udają się obecnie po te artykuły wprost do fabryk.

Na narzędzia rolnicze i maszyny był mały popyt w roku 1875. Ucierpieli na tem tak nasi fabrykanci jakoteż fabrykanci zagraniczni. Maszyn do sycia sprzedano w roku zeszłym ledwie 100 sztuk; w latach przeszłych sprzedano w Galicyi i sąsiednich częściach Rosyji co najmniej 200 sztuk tych maszyn. Sieczkarńie były w jesieni bardzo poszukiwane; fabryki lwowskie pozbyły się w tym czasie prawie wszystkich swych wyrobów. Pługi miały normalny odbyt. Dowóz brzytek i powozów z nowego Cieszyna do Galicyi był bardzo mały w ro-

ku 1875. Powodem tego zjawiska był po części brak kupców a po części była powodem ta okoliczność, że fabrykacja wozów i powozów w Galicyi doszła do pewnej doskonałości. Transporty powozów do Rosyji były także dość nieznaczące.

Wody mineralne ożywiały w miesiącach kwietniu i maju r. z. ruch na kolejach galicyjskich; przewieziono ogółem blisko 40,000 centnarów wód mineralnych. Odbyt tych wód był bardzo znaczny na granicy rossyjskiej, gdzie ludność była dotychczas przyzwyczajoną do sztucznych wód mineralnych, fabrykowanych po wszystkich znaczniejszych miastach rossyjskich. Z pomiędzy wód galicyjskich miała największy odbyt woda Szczawnicka. Wody zagraniczne były zwykle źle opakowane, co dawało powód do licznych skarg.

Koleje galicyjskie przewiozły w r. z. około 35,000 centnarów wełny owczej. W tej cyfrze mieści się mało wełny wysłanej z Galicyi, albowiem ludność wiejska w górach i na równinach sporządza sobie sama z tej wełny swe ubrania. Najwięcej wełny nadeszło z Rosyji z przeznaczeniem do Bielska, Berna i Wrocławia. Od czasu znacznych dowozów wełny z Ameryki, ustaje w Galicyi hodowla owiec na wielką skalę i jest traktowaną tylko jako podrzędna gałąź gospodarstwa wiejskiego, która wcale się nie oplaca. W Rosyji i w księstwach naddunajskich potra hodowla owiec jeszcze dłuższy czas mimo to, że przynosi stratę, a to głównie z tego powodu, iż tamtejsi właściciele dóbr mają olbrzymie obszary ziemi nieuprawionej, która nie nadaje się do innych celów.

W pierwszym, drugim i trzecim kwartale r. z. był zwykły popyt na pierze, przy końcu zaś roku był popyt nadzwyczajnie silny. Nie tylko pierze galicyjskie ale także pierze rossyjskie było bardzo poszukiwane. Wysyłano ztąd ów artykuł do Wrocławia, Berlina, Hamburga, Drezna, i Frankfurta nad Menem. Za centnar pięknego puchu płacono 300 zlr., za centnar pierza niedartego 180 zlr.

Szczegółem miała odbyt do Lipska, Berna i Wiednia; popyt za tym artykułem nie był bardzo znaczny. Bardzo wiele tego artykułu wywieziono z Rosyji; za centnar płacono 150—300 zlr.

Zół był poszukiwany w kraju przez fabryki mydła i dla tego wysłano z Galicyi za granicę nie wiele łoju. Za centnar łoju rossyjskiego płacono 26 zlr.

Ruch w handlu towarami kolonialnymi był ospały w roku ubiegłym. Wzmógł się dopiero przy końcu grudnia. Po wszystkich znaczniejszych miastach galicyjskich są agenci, którzy zaopatrują kupców drobiazgowych we wszystkie potrzebne im artykuły kolonialne. Ztąd też pochodzi, że od niejakiego czasu nie pobierają nasi kupcy kawy, herbaty, ryżu i innych towarów kolonialnych wprost z miejsc produkcji. Przy końcu roku 1875 sprzedawano centnar „Bahia Cacao“ po 48 do 50 zlr., „Domingo Cacao“ po 43—45 zlr.; kawę z Ceylonu po 66—79 zlr., kawę z Jawy 66—87 zlr., kawę Mocca 74—80 zlr. Lepsze gatunki kawy miały znacznie większy odbyt niż gatunki posłednie. Za centnar ryżu płacono 14—15 zlr.; sprowadzono go przeważnie z północno-niemieckich miast portowych. Ryż bardzo piękny nie miał odbytu. Za centnar migdałów płacono 39—42 zlr.; pieprzu 33—36 zlr.; imbiru 40—43 zlr.

Cukier miał w roku zeszłym liche ceny i mierny odbyt. Do Rosyji przewieziono przez Galicyę około 25,000 centnarów. Powodem tego, iż Rosyja sprowadzała cukier z Czech i Morawy, jest nieurodzaj buraków w Rosyji w r. 1874.

* **Wykaz obligacji galicyjskiej** pożyczki krajowej z roku 1873. wylosowanych przy V losowaniu dnia 1 lutego 1876 w kwocie 5600 zł. w. a. Serya A na 100 zł. Nr. 619, 970, 1017, 1037, 1278, 1542, 1932, 2016, 2077, 3323, 3344, 3401, 3552, 3564, 3787, 3804, 3965, 4693, 5224, 5379, 5433, 5915, 6615, 6919, 7689, 7765, 7916, 7925. Serya B na 300 zł. Nr. 313. Serya C na 500 zł. Nr. 433, 737, 840. Serya D na 1000 zł. Nr. 55.

OSTATNIA POCZTA.

Wydział krajowy wysłał we wtorek telegram kondolencyjny do komisji, zajmującej się pogrzebem Deaka.

Klub polskich deputowanych w Wiedniu wystosował z powodu śmierci Deaka następujący telegram do węgierskiego ministra skarbu Szella:

„Klub polskich deputowanych Rady państwa uczuł żywo kłeskę, którą dotknie-

ty został naród węgierski wskutek śmierci wielkiego patrioty Franciszka Deaka i składa najgłębszy wyraz żalu i współczucia. Grocholski — Baum — Jasiński.“

Minister Szell odpowiedział zaraz temi słowy: „Do klubu polskich deputowanych Rady państwa w Wiedniu na ręce J. Exc. prezydenta Grocholskiego. Przyjmijcie Państwo wyraz najgłębszego podziękowania za uczucia, jakimi klub objawił żalobę po wielkim mężu, który zawsze przejęty był najżywszymi sympatjami dla polskiego narodu.“

Oba telegramy napisane po francusku. 179 posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w piątek d. 4 b. m.

Najj. Pan przyjmował d. 1 b. m. w Wiedniu księcia Croy i nuncjusza apostolskiego Arcybiskupa Jacobini.

Nuncjusz apostolski w Wiedniu Msgr. Jacobini wyprawił d. 1 b. m. bankiet na cześć nowomianowanego arcybiskupa wiedeńskiego dr. Jana Kutschkera. W tym bankiecie wzięli udział pp. ks. Hohenlohe, nadworny marszałek hr. Larisch-Mönnich, ks. Thurn-Taxis, ks. Auersperg, dr. Strammayr, kardynał ks. Schwarzenberg, hr. Clam-Gallas, hr. Leo Thun, opat Helfferstorfer i w. i.

Na pogrzebie Deaka reprezentować będą Izba Panów austriackiej Rady państwa pp. wiceprezydent tej Izby hr. Trauttmansdorff, ks. Fryderyk Lichtenstein, hr. Hoyos i hr. Wilczek.

D. 1 b. m. zmarł w Gradcu: Tajny radca, generał broni baron Jablonsky właściciel galicyjskiego pułku piechoty nr. 30 i generał br. Kirchbach.

D. 1 b. m. odbyła się w Pradze rozprawa główna przeciw Jerzemu ks. Lobkowitzowi o obrazę honoru Młodoczychów. Ks. Lobkowitz przeprosił obrażonych, w skutek czego odstąpił Śladkowski od oskarżenia.

Sejm pruski rozpocznie 14. b. m. obrady, przerwane feryami świątecznymi. *Klausn. fortschs. Corresp.* uzupełniając uwagi hr. Arnima-Schlagenthin donosi, że lord Granville wyraził swego czasu hrabiemu Arnimowi listownie swą radość z powodu zamierzonego mianowania tego dyplomaty posłem w Londynie. Hr. Bismarck w raporcie do cesarza wspominał, jak wiadomo, że z Anglii odezwały się przeciw tej nominacji bardzo stanowcze protesty.

Z hiszpańskiego teatru wojny mamy dziś dwie despeze, które podajemy bez żadnych ze swej strony uwag: Paryż 31 stycznia w nocy: „Według prywatnych depesz z Bilbao, wkroczyć miał jener. Quesada wczoraj do Durango. Gen. Loma opanował górzystą krainę Encartaciones“. Tolosa 1 lutego. Ze źródła Karlistowskiego donoszą, że atak wojsk rządowych na Santa Barbara i Oteiza został odparty, przyczem wojska poniosły znaczne straty.

Agenzia Stefani dowiaduje się, że nuncjusz papieski w Madrycie otrzymał polecenie zażądania paszportów, jeśliby rząd hiszpański przyjął uchwałę kortexoz o wolności wyznania.

Daily News donoszą z Nowego Jorku, że deputowany demokratyczny Springer wniesie na kongres ustawę, według której wszyscy poddani Unii amerykańskiej przebywający za granicą, którzy albo posiadają niewolników albo niemi kupeczą, mają być pozbawieni opieki praw amerykańskich i rządu swego. Wniosek ten znalazł przyjęcie w sferach parlamentarnych w Washingtonie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 3 lutego (prywatnie). Wkrótce odbyć się ma wielka konferencja między reprezentantami kolei austriackich a rossyjskich. Na miejsce konferencji wybrano Petersburg.

Poznań, 3 lutego. *Kuryer Poznański* donosi, że ks. kardynał Ledóchowski oświadczył, iż nie podda się nigdy kary zabrania mu zamieszkać w Poznaniu, na Śląsku lub w okręgach rządowych Frankfurckim i Marienwerder. Rząd wskutek tego internować ma Ledóchowskiego w Torgawie.

Belgrad, 3 lutego. Dekret księcia zamyka sesję Skupczyny.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Zoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się PRZEWODNIK NAUKOWY za tytuły dla prenumeratorów całego i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 i 2 lutego 1876.

Hotel Zorza.

Pp. S. hr. Zamoycki z Wysocka. P. M. Lachowicz z Rosy.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Komorowski z Bojanowa. — D. Antoniewicz z Czerniowiec. — A. Kriegshaber z Lwaczowa. — S. Stepinski z Jaworowa.

Hotel Langa.

P. A. Jarochoewicz z Kijowa. P. W. Wolański z Duplisk.

Hotel Angielski.

Pp. S. Lodyński z Nahorca. — A. Stecki z Srodopola. Pp. J. hr. Tarnawski z Turynki. — T. Janiszowski z Birzy. — T. Zarzycki z Chotylubia.

Hotel Podolski.

Pp. N. Krajewski z Czech.

Hotel Krakowski.

Pp. S. hr. Horoch z Morawca. — Z. Chojacki z Janowa. — A. Siemiracki z Jastrzebia.

Pp. A. Listowski z Koropca. — S. Machau z Rodztycz. — A. Mayer z Werchaty.

Hotel Kuhna.

P. J. Wierzchowski z Koszelowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1 i 2 lutego 1876:

Pp. R. Gabryszewski do Krosna. — A. Zborowski do Myslenic. — W. Fedorowicz do Okna. — A. Ittar do Rosy. — S. Sahajdakowski na Podole. Pp. S. hr. Dunin do Giebolkego. — T. Fedorowicz do Klebanowki. — A. Kriegshaber do Lwaczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2 lutego 1876.

Barometr 745.6 mm. Psychrometr suchy — 8.8°C. Psychrometr wilgotny — 8.9°C. — Prężność pary 2.2 mm Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. — Wiatr SE 1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 7°Rm.

Barometr opada.

dnia 3 lutego

Barometr 743.2 mm. — Psychrometr suchy — 8.6°C. Psychrometr wilgotny — 8.8°C. Prężność pary 2.2 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 3. Wiatr SW 1.

Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 6.9°R.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 1 lutego 1876 pięciu liczb.

4 24 30 76 47

Następne ciągnięcia przypadają w dniu 16 lutego i 16 marca 1876.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychozą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 12 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwoleczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 5. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 6 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwoleczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 30 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany); Do Podwoleczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysł.

Lwów, dnia 1 lutego 1876.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' under various categories like 'Akcyje za sztukę', 'Listy zast.', 'Lisy dłużne', 'Obligacje', 'Losy', 'Wocety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 stycznia 1876.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments and exchange rates.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments and exchange rates.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial instruments and exchange rates.

Obwieszczenie.

L. 148. Reskryptem wysokiego c. k. ministerstwa skarbu z dnia 20 stycznia 1876 l. 306 F. M. ustanowiono od 1 lutego 1876 począwszy, cenę cienkich wirgińskich (lit. G.) cygarów od 100 sztuk na 4 zlr. 60 cent., a od pojedynczej sztuki na 5 cent. w a.

(456 4—3) Rundmachung. 3. 148. Zu Folge h. Ministerialerlasses vom 20 Jänner 1876 3. 306 F. M. wird der Verkaufsgreis der feiner Virginier (Litt. G.) Zigarren von 1 Februar 1876 an für 100 Stück mit 4 fl. 60 fr. (vier Gulden 60 fr) und für ein Stück mit 5 fr. (fünf Kreuzer) ö. B. festgesetzt. R. f. Finanz-Landes Direction Lemberg, am 25 Jänner 1876.

(444 1—3) E d y k t. L. 8939. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 11 listopada 1875 do L. 14026, gdyż termin edyktem z dnia 19go marca 1875 l. 2153 upłynął, w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. do L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego drugim edyktem, że w c. k. Sądzie powiatowym w Białej dla realności pod L. 81 d. 50 n w Rybarzowicach położonej, w księdze gruntowej głównej tejże gminy nowe ciało tabularne utworzone i w takowem Maryanna z Dobijów Gruszecka jako właścicielka dnia 13go września 1874 wpisana została, że ta realność według metryki gruntowej z roku 1820 suo rep. Nr. 25 z parceli budowlanej pod Nr. top. 708 i z parceli gruntu pod Nr. top. 650 d. 701 n. i 651 d. 707 n. w rozmiarze 2 morg 350 kwadr. sążni składa, a podług katastru z roku 1845 dwie części z rzeką Żylicą rozdzielone, z których część po lewej stronie rzeki położona, parcele budowlane pod Nr. 115 z 17 kwadr. sążni, pod Nr. 116 z 29 kwadr. sążni, pod Nr. 117 z 40 kwadr. sążni i pod Nr. 118 z 14 kwadr. sążni, razem 100 kwadr. sążni, na których drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarskie, a szczególnie dwa domy pod jednym dachem, stodoła i stajnia, dwie piwnice i dwie kuźnie, z których jedna nowa, Nr. kons. 81 d. 50 n. oznaczone znajdują się, tudzież grunta z następujących parcel: pod Nr. 1105 łąka z krzakami 1 m 612 □ s. " " 1106 ogród warzywny 23 " " " 1107 pastwisko 41 " " " 1108 ogród owocowy 139 " " " 1109 łąka 103 " " " 1110 grunt 450 " " " 1111 łąka 84 " " " 1112 grunt 1 m. 150 " " " Razem 3 m. 142 1/2 □ s. powierzchni obejmuje, i od Wschodu z real-

nościami Teresy Świerczec pod Nr. 74 d. 51 n i Jana Hajury pod Nr. 49 d. 69 n., od Południa z rzeką Żylicą, od Zachodu z gruntami Jana Dobij pod Nr. 26 d. 55 n. i Szymona Kubicy pod Nr. 86 d. 52 n., a od Północy z drogą gminną graniczy, zaś część po prawej stronie rzeki położona same grunty z następujących parcel: pod Nr. 2260 grunt 350 □ sążni " " 2261 pastwisko 73 " " " 2262 łąka 75 " " " 2264 pastwisko 125 " " " 2265 grunt 1 morg 1363 " " " Razem 2 morgi 386 □ sążni obejmuje i od Wschodu i Południa z dworskimi gruntami, od Zachodu z gruntem Pawła Świerczka pod Nr. 53 d. 51 n., a od Północy z rzeką Żylicą graniczy, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to otworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczony realności, lub przez zaintabulowanie Maryanny Gruszeckiej za właścicielkę tejże realności, lub pierwszeństwo tabularne wpisu w swoich prawach skrzywdzeni się uważali, te swoje pretensje przy dołączaniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 28 kwietnia 1876, gdyż inaczej ta intabulacja skutku tabularnej intabulacji by osiągnęła. Zarazem ogłasza się, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktałnego miejsca nie ma. C. k. sąd powiatowy. Biała dnia 29 listopada 1875. Nr. 8. S p i s (435) adwokatów z końcem r. 1875 w liście Izby wpisanych. I z siedzibą we Lwowie. Dr. Balko Władysław, nr. 46 ulicy Sykstuska. Berliner Henryk, nr. 15 " " Blumenfeld Emanuel, nr. 21 ul. " " Bobownik Ludwik, nr. 6 ul. Zimorowicza. Brzeziński Julian Dunin, nr. 14 ulica Kościuski.

U B Z E D O W Y.

- Byk Emil, nr. 7 ul. Jagiellońska. Czaykowski Jan, nr. 12 ul. Hetmańska. Czaykowski Robert, nr. 13 ulica Jagiellońska. Czernyński Ignacy, nr. 18 ulica Kopernika. Czeszer Józef, nr. 4 ul. Sykstuska. Dąbcański Antoni, nr. 3 ul. Cytadela. Diamańd Dawid, nr. 7 ul. Śnieżna. Dobrzański Jan, nr. 4 ul. Wekslarska. Dwidowski Mateusz, nr. 2 ul. Kościuski. Dziubiński Marcei, nr. 10 Plac Maryacki. Freudenberg Jan, nr. 9 ul. Jagiellońska. Gnoiński Michał, nr. 54 ul. Halicka. Goldberg Leon, nr. 14 ul. Sykstuska. Gorecki Władysław, nr. 5 ul. Kościuski. Gottlieb Henryk, nr. 5 ul. Kościuski. Gregorowicz Konrad, nr. 2 ulica Grodzickich. Hillbricht Emil, nr. 11 ul. Teatralna. Hofman Kornel, nr. 8 Chorążczyzna. Horvath Adam, nr. 22 ul. Kopernika. Hryszkiewicz Piotr, nr. 4 ul. Kopernika. Jabłonowski Jan, nr. 4 ul. Ormiańska. Janowicz Aleksander, nr. 10 ulica Hetmańska. Jekels Maurycy, nr. 2 ul. Majerowska. Kabath Maurycy, nr. 5 ul. Skarbkowska. Kohn Józef, nr. 2 ul. Jagiellońska. Kolischer Juliusz, nr. 10 ulica Majerowska. Kratter Ferdynand, nr. 14 ulica Mickiewiczza. Kuczkiwicz Jan, nr. 1 ulica Karola Ludwika. Lewicki Kornel, nr. 8 ul. Kościuski. Zubiński Ludwik, nr. 16 ulica Jagiellońska. Madeyski Marcei, nr. 5 ul. Kościuski. Majewski Władysław, nr. 11 ulica Wałowa. Malinowski Józef, nr. 12 ul. Krakowska. Maly Karol, nr. 7 ul. Teatralna. Mansch Filip, nr. 7 ul. Brygicka. Męciński Józef, nr. 6 ul. Trybunalska. Moszyński Adolf, nr. 12 ul. Hetmańska. Nurkowski Feliks, nr. 5 ul. Teatralna. Polański Teodozy, nr. 22 ulica Jagiellońska. Pomianowski Aleksander, nr. 1 ul. Grodzickich. Popiel Juliusz, nr. 10 ul. Majerowska.

- Popławski Ludwik, nr. 11 Rynek. Raabe Jakób, nr. 29 ul. Sykstuska. Rappaport Leon, nr. 19 ul. Sykstuska. Rayski Tomasz, nr. 8 Plac Maryacki. Reich Bernard, nr. 12 ul. Kopernika. Rogalski Aleksander, nr. 17 ul. Halicka. Roiński Emanuel, nr. 1 ul. Teatralna. Schaff Szymon, nr. 2 ul. Kościuski. Schrenzel Baruch, nr. 13 ulica Karola Ludwika. Semilski Teoaald, nr. 6 Plac Maryacki. Szałkowski Józef, nr. 25 ul. Wałowa. Skwarczyński Paweł, nr. 1 ulica Karola Ludwika. Śmiałowski Feliks, nr. 20 ulica Jagiellońska. Smolka Józef, nr. 7 ul. Jagiellońska. Smolka Franciszek, nr. 28 ulica Jagiellońska. Sokal Maksymilian, nr. 27 ulica Ormiańska. Starzewski Henryk, nr. 10 ul. Kościuski. Szwedziński Bazyli, nr. 6 ul. Jagiellońska. Tarnawiecki Marcei, nr. 20 ulica Kościuski. Waldmann Saul, nr. 16 ul. Jagiellońska. Weiss Adolf, nr. 16 ul. Krakowska. Wszelaczyński Leon, nr. 14 ul. Mickiewiczza. Zminkowski Antoni, nr. 33 ulica Karola Ludwika. Zucker Wilhelm, nr. 14 ul. Kościuski. II. z siedzibą w Żółkwi. Karcz Maurycy. Lipiner Maurycy. III. z siedzibą w Sokalu. Filipowski Waleryan. IV. z siedzibą w Złoczowie. Billet Dawid. Heyne Ludwik. Holzer Adolf. Mijakowski Abdon. Warteresiewicz Maryan. Wesolowski Józef. V. z siedzibą w Brodach. Ornstein Wilhelm. Weisstein Edward. VI. z siedzibą w Brzeżanach. Finkelstein Henryk. Gottlieb Karol. Madeyski Leon. Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(443 1-3) **E d y k t.**
 L. 19761. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niecierpiącą wiadomości z życia i miejsca pobytu Teklę Rychterową, iż dnia 31 grudnia 1875 L. 19761 wnieśli przeciw niej Berisch i Berla Rosenzweigowie pozw do pisemnego postępowania o wykreślenie sumy 140 złr. w. a. ze stanu biernego realności pod Nr. 50 w Tarnowie, w skutek czego ustanowił Sąd dla niej kuratora p. adw. dra Pietrzyckiego, z zastępstwem p. adw. dra Tokarza.

Tarnów dnia 14 stycznia 1876.

(433 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 3616 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcutcie w sprawie egzekucyjnej Salamona Schaechtera przeciw Agnieszce Łęcznarowej pto 256 złr. z pn., przedsięwzięcie w dniach 10 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1876, każdym razem począwszy od godziny 9 z rana, egzekucyjną sprzedaż realności chłopskiej pod L. kons. 80 w Krzemienicy położonej, przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej w ilości 1500 złr. wypośredkowanej, zakład 150 złr., dalsze warunki tudzież akta opisanie i oszacowanie złożone do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
 Łańcut dnia 20 grudnia 1875.

(445 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 1519 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Golde Korn prawonabywczyni Jochene Korn w ilości 245 złr. wraz z przyznaniem już kosztami 2 złr. 15 cnt., 7 złr. 31 cnt., 2 złr. 52 cnt., 10 złr. 52 cnt. oraz obecnie przyznającymi się kosztami w ilości 3 złr. 32 cnt., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 9 marca, 10 kwietnia i 10 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 7 n. 31 st. w Suchym gruncie położonego, z domu mieszkalnego i gruntu się składającego, protokołem de praes. 3 września 1869 L. 3994 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 10 września 1874 L. 5365 oszacowanego, a dłużnika Franciszka Batora własnego.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową tegoż gospodarstwa w ilości 550 złr. w. a.

Każdy chęć kupna mający winien jest przed terminem licytacyjnym do rąk komisarza sądowego wadyum w ilości 55 złr. w. a. złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta gospodarstwa tegoż dotyczące, wolno chęć kupna mającemu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. Sąd powiatowego.
 Dąbrowa 24 października 1875.

(447 1-3) **E d y k t.**

L. 3689. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 147 złr. z przynależ. odbędzie się w tutejszo-sądowym zabudowaniu w dniach 17 marca 1876, 24 kwietnia 1876 i 26 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 493 położonej, Wasyla Hulejuka własnej, ze wszystkimi do tej realności należącymi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 grudnia 1869 opisanymi gruntami i innymi przynależnościami pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. w. a.
2. Wadyum wynosi 30 złr. w. a.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie, całą cenę kupna wliczając w nią zakład 30 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.
5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 12 czerwca 1875.

(450 1-3) **E d y k t.**

L. 4129. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a względnie 140 złr. 64 ct. z pn. odbędzie się w tutejszo-sądowym zabudowaniu w dniach 9 marca 1876, 5 kwietnia 1876 i 12 maja 1876, każdym razem o godzinie 9 rano, publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 579 położonej, Maryi i Wasyl Starożytnik własnej, ze wszystkimi do tej realności należącymi, w protokole zastawnego opisu z dnia 7 grudnia 1869 opisanymi gruntami i innymi przynależnościami pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. a. w.
2. Zakład wynosi 20 złr. a. w.
3. Przy pierwszych 2 terminach będzie

realność powyższa tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna wliczając w nią zakład 30 złr. a. w. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30.

5. Resztę warunków i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 15 lipca 1875.

(434 2-3) **E d y k t.**

L. 3929. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 lutego, 17 marca i 30 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Semania Smorzniuka własnej, w Targowicy pod L. k. 146 położonej i korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 130 złr. a. w. Akt opisanie, oszacowanie, tudzież warunki licytacji przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tyśmienica 20 grudnia 1875.

(436 2-3) **E d y k t.**

L. 54576. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Klare Grünbaum, Teresę Rebičką i Franciszka Łukasiewicza, iż na prośbę Ign. Zabielskiego, równoczesną uchwałą, dozwole niem zostało tabularne wydzielenie parcel L. 1, 2, 11 i 12 w ogólnej płaszczynie 310 morgów, 697 kwadr. sążni z kompleksu dóbr Strussowa i przydzielenie takowych do dóbr Krowinka za przeniesieniem wszystkich ciężarów hipotecznych na dobra Krowinka w przymocie hipoteki łącznej, i iż uchwałą tę doręcza się na ręce ustanowionego dla nich tym celem kuratora adwokata dra Kuczkiewicza.

Wzywamy więc pp. Klare Grünbaum, Teresę Rebičką i Franciszka Łukasiewicza, aby celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
 Lwów dnia 6 listopada 1875.

(418 2-3) **E d y k t.**

L. 150 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 139 złr. a. w. opiewającego, w 12 miesięcy od dnia wystawienia na ordę wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego, a przez Hawryszka Swytę z Manajowa płatnego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznanym będzie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.

(419 2-3) **E d y k t.**

L. 7386. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 340 złr. 99 1/2 cnt. z pn., odbędzie się na rzecz gminy miasta Bochni w tymże Sądzie w 3 terminach: 6 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1876, każdą razą o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności pod L. 762 w Bochni położonej, poprzednio wedle Tom. 6 pag. 63 Jana Białka, obecnie Michała i Heleny Sieprawskich własnej.

Cena wywołania wynosi 2190 złr., wadyum zaś 219 złr.

Akt przymusowego oszacowania i warunki licytacyjne powziąć można w odpisie lub przejrzeć w registraturze.

Bochnia 31 grudnia 1875.

(482 -3) **Obwieszczenie.**

L. 2628. C. k. Sąd powiatowy w Roźniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 84 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym na rzecz Leiby Spiegla publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 25 w Książowskim położonego, Iwana Zelmanczuka własnego, w dniu 17 lutego, 24 marca i 27 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 460 złr., zaś wadyum 46 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Roźniatów dnia 5 sierpnia 1875.

(476 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 426 p. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanymi.

Ubiegający się o tę lub inną opróżnić się mogącą posadę, wniosą podania według rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 4go lutego 1876, do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego.
 Kraków 22 stycznia 1876

(469 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 4760 cyw. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że p. Katarzyna Grosser dnia 21go

października 1875 l. 4760 wniosła prośbę przeciw Tekli hr. Ankwicz i Karolinie hr. Rei o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 300 duk. na realności Nr. 149 st. 148 now. w Dębicy za nieusprawiedliwioną, na którą termin do rozprawy według §. 45 ust. hip. na 25 lutego 1876 o 10tej rano wyznaczono.

Ponieważ Tekla hr. Ankwicz i Karolina hr. Rei nieznane są z życia i miejsca pobytu, przeto ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza w Dębicy p. Bronisława Brzeskiego, z którym, jeżeli wezwane same lub przez innego pełnomocnika nie staną, sprawa ta według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.
 Dębica dnia 4 grudnia 1875.

(465 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 251. Przy Sądzie powiatowym we Frysztaku opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 250/0, prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą placę.

Ubiegający się o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mającą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach, licząc od 1go lutego 1876 r. do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.
 Kraków 20 stycznia 1876.

(421 2-3) **E d y k t.**

L. 5834. W dniu 25 lutego, 16 marca i 30 marca 1876 odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności włościańskiej pod l. d. 8 rep 39 w Ostreżnicy położonej Szymona Rozumsa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 90 złr. a. w.

Wadyum wynosi 15 złr. a. w. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
 Krzeszowice 28 października 1875.

(420 2-3) **E d y k t.**

L. 7271. W dniu 28 lutego i w dniu 28 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach celem zaspokojenia resztującej pretensyi Augusta Frenzla w kwocie 35 tal. 16 srggr z pn licytacyjna sprzedaż 3/4 części realności pod n. k. 12 w Bujakowie położonej Wojciecha i Franciszki Nikłów własnej.

W razie jeśliby te 3/4 części rzeczowej realności na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedane nie zostały wyznacza się trzeci termin na dzień 20 kwietnia 1876 o godz. 10 rano celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa tych 3/4 części realności wynosi 1010 złr. 10 kr. zaś wadyum 102 złr. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania są do przejżenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
 Kęty dnia 10 stycznia 1876.

(413 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 8613. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należności Feiwa Dromelschlägera w ilości 92 zł. w. a. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 46 star. 58 now., sub rep. 23 w Pohorcach, Hawryła Zadoroznego własnej w trzech terminach dnia 25 lutego 1876 dnia 24 marca 1876 i dnia 21 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 969 zł. 50 ct. zakład wynosi 96 zł. 95 ct. w. a. Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno 2 grudnia.

(452 2-3) **E d y k t.**

L. 2574. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaną zostanie realność Andrusza Dohńskiego w Dmytrowie w celu zaspokojenia 400 zł. i przynależności. Do licytacji wyznaczone terminy na dzień 26 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 22 marca 1876 zawsze o 9 godzinie przedpołudniem.

Cena wywoławcza 800 zł. a. w. Warunki licytacyjne można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
 Radziechów 2 września 1875.

(410 2-3) **E d y k t.**

L. 19499. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Józefa i Karoliny Pezdzańskich w kwocie

900 zł. 900 zł. i 900 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 5253 i 56 star. 77 i 78 now. w dzielnicy przemyskiej w Samborze położonej dłużników Antschla Rosenfelda i Leisora Hannela ut dom. Caal II pag. 340 n. haer. 5 własnej która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1876 i dnia 15 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.

W razie nie sprzedania tej realności na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawiących się doliczeni będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12100 zł. w. a. wadyum 1210 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można. O czym się chęć kupienia mających tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Maurycego Kesslera i Marycego Rothmanna, dalej wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 16 listopada 1875 na tej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w tym celu kuratora Dr. Witza z zastępstwem adw. Dr. Wołosiańskiego i przez edykta uwiadamia.

Sambor 31 grudnia 1875.

(457 2-3) **Ogłoszenie.**

L. 863. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Pobiedrze, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategorii rozpisyje się konkurencyja przez podanie pisemnych ofert; które zaopatrzone w wadyum 35 zł. wniesione być mają najpóźniej do 23 lutego 1876 r. drugiej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materiałach tytoniowych w wartości 7371 zł. 53 ct. a w stemplach 72 zł 86 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Krakowie i u wszystkich Nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.
 Kraków 24 stycznia 1876.

(478 2-3) **G d i f t.**

3. 1534. Vom Samborer f. f. Kreisgerichte wird befannt gemacht, es sei über das gefamnte, wo immer befindliche, bewegliche, ja wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 ff. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene, unbewegliche Vermögen des Israel Berl jw. Ramen Kreppel nicht protokolirten Kaufmannes in Drohobycz mit der Zweigiederlassung in Boryslaw, Sambor und Stryj der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der f. f. Bezirksrichter Adalbert Tramppler in Drohobycz und als einstweiliger Massaverwalter der Advocat Dr. Wladislaus Wolski in Drohobycz beflimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem f. f. Kreisgerichte oder bei dem f. f. Bezirksgerichte in Drohobycz, nach Vorchrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angeordneten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 4. Mai 1876 um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichs-Tagfahrt beflimmt wird.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Ante waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschusses die Tagfahrt auf den 15 Februar 1876 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurs-Kommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Befcheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Drohobycz oder im Sprengel des dortigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der R. O. einen in Drohobycz wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ befannt gegeben werden.
 Sambor, den 28 Jänner 1876.

(382 3-3) E d y k t.

Nr. 69275. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpiął niniejszym przymusową publiczną sprzedaż realności do l. 308³/₄ i 320²/₄ we Lwowie położonych, pierwsza wedle Dom. 56, pag. 304 n. 13 h. i Dom. 142 p. 247 n. 17, 18, 19 i 20 haer. pp. Łukasza Karola dw. im. Kozakiewicza i Rozalii Kozakiewiczowej. druga wedle Dom. 27, pag. 361 n. 19 haer. pp. Jana i Maryi małżonków Truskawieckich własnych, na zaspokojenie wywalczonych przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny sum 202 zlr. 40 ct., 202 zlr. 40 ct. i 4070 zlr. 24 ct. w. a. z przyn.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. c. k. Sądzie krajowym w dwóch terminach na dniu 1 marca 1876 i na dniu 5 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to powyżej ceny szacunkowej.

Gdyby na tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się na dniu 26 kwietnia 1876 o godzinie 4 przed południem rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lepszych warunków licytacyjnych.

Cena szacunkowa tych realności ustanawia się na 13907 zlr. 90 ct. w. a., wadyum przez licytantów w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacjach indemnizacyjnych lub też w obligacjach długów państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub uprzyw. austr. banku narodowego złożony się mające, wynosi okrągłą sumę 1391 zlr. w. a.

Resztę warunków przegladnąć można w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, którzyby po dniu 29 października 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna a względnie którakolwiek z powyższych uchwał doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dr. Roberta Czajkowskiego w zastępstwie adw. Dr. Kuczkiewicza równocześnie ustanowionego.

Lwów dnia 15 stycznia 1876.

(344 3-3) E d y k t.

Nr. 8674. Gdy kaucya aktoryczna w sporze Ignacego Pleszczyńskiego przeciw Michałowi Buchalskiemu pto, 16 duk. u. Tom. I pag. 500 n. 4 on. w stanie biernym realności ld. 50 w Jarosławiu na rzecz ostatniego od roku 1794 zahypotekowana — dotąd nieobciążona i na innego nie przeniesiona, ani też na takową żadnej zapłaty nie pobierano, przeto na prośbę małżonków Feigi i Samuela Schussheimów jako właścicieli obciążonej realności, wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Buchalskiego względnie tegoż prawonabywców, by swą pretensję do zahypotekowanej kaucyi do końca lutego 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej dozwolono by na wykreślenie takowej w drodze amortyzacyjnej.

C. k. Sąd powiatowy. Jarosław 10 grudnia 1875.

(341 3-3) E d y k t.

Nr. 5364. Celem osiągnięcia należącej się Dominikowi Drozdowskiemu kwoty 52 zlr. 50 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 lutego, 27 marca i 28 kwietnia 1876 zawsze 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż realności nr. 191 w Folwarkach wielkich Michała Terebińskiego względnie tegoż spadkobierczyni Magdaleny Terebińskiej własnej, z domu drewnianego, komórki, gruntu budowlanego i ogrodka, razem 58¹/₂ □ sążni obejmującej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 270 zlr. jest ceną wywołania; wadyum wynosi 30 zlr.

Do tej licytacji zaprasza się chęć kupienia mających.

C. k. Sąd powiatowy. Brody dnia 12 grudnia 1875.

(381 3-3) E d y k t.

Nr. 837. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876, do l. 837 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 zlr. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym został. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Balko z zastępstwem p. adwokata Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie u osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(343 3-3) E d y k t.

Nr. 7181. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego Przemysli z 19 sierpnia 1875 liczn. 10701, uznano Piotra Groszka za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż kuratorem jego jest Józef Giliński.

Z c. k. Sądu powiatowego. Jarosław 3 października 1875.

(345 3-3) E d y k t.

Nr. 8675. Gdy kaucya za wstyd i szkodę w sporze Józefa Howańca przeciw Franciszkowi Müller pto. 228 zlr. ut Tom. I pag. 498 n. 3 on. na rzecz ostatniego jeszcze w roku 1794 w stanie biernym realności pod ld 50 miasto w Jarosławiu zahypotekowana dotąd żadnym nadciężarem nie jest obciążona, i na takową żadnej wpłaty w kapitale lub w procentach nie brano, przeto na prośbę małżonków Samuela i Feigi Schussheimów wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka Müllera, względnie jego sukcesorów lub prawonabywców, by najdalej do końca lutego 1877 swą pretensję do tej zahypotekowanej kaucyi zgłosili, inaczej dozwolono by w drodze amortyzacji na wykreślenie takowej.

C. k. Sąd powiatowy. Jarosław 10 grudnia 1875.

(360 3-3) E d y k t.

L. 6514. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia tabularnych wierzycieli dóbr Zawady z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Ruchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Makulskiego, Joneg Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Pateczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Haademana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych rodziców braci i siostry Piotra Bösbiera, Helenę Piatkowską, Maryannę Popławską, Mikołaja Mücka, Grzegorza i Katarzynę Palmów, Daniela i Katarzynę Schneider i Józefa Czerbaka, że c. k. komisya dla wykupu gruntów pod kolej Tarnowską Leluchowską złożyła do depozytu sądowego kwotę 147 zł. w. a. jako cenę kupna 294 sążni kwadratowych gruntu z parceli 73/6 w Zawadzie pod kolej odstąpionego i że dla nich adw. Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z c. k. Sądu obwodowego Nowy Sącz, dnia 24 grudnia 1875.

(377 3-3) E d y k t.

L. 69265. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sporze domu handlowego Edwarda Windmüller M. J. Mack następcy w Hamburgu przeciw Mojżeszowi Reissowi o 183 tal. 4 gr. z pn. pozwem do l. 24689/75 wszczętym zapadł wyrok z 22 października 1875 do l. 54007/75 mocą którego pozwany do zapłaty zaskarżonej kwoty z pn. warunkowo skazany został.

Ponieważ obecne miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome ustanawia Sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Emila Byka, któremu rzeczony wyrok się doręcza, a do którego pozwany celem zarządzenia dalszych kroków, a względnie odebrania wyroku zgłosić się ma.

Lwów, 15 stycznia 1876.

(367 3-3) E d y k t.

L. 5742. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogła. za niniejszem, że Józef Taubefeld przeciw Mojżeszowi Herschowi Rossmann dnia 29 września 1875 r. do l. 5742 wniósł pozew o uznanie że prawo Mojżesza Rossmanna do żądania sumy w kwocie 40 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 6 w Radymnie położonej na rzecz jego zaindebentowanych przez zadawanie zgasio, i że na podstawie tego, ta suma ze stanu biernego tej realności wykreślona być ma, wyznacza się oraz termin do rozprawy na dzień 21 marca 1876 o godzinie 10 zrana.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Herscha Rossmann, jest niewiadome przeto do zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się Jana Burgilewicza kuratorem.

Wzywa się więc pozwanego, aby na wyznaczonym terminie albo sam się głosił, albo też pot zebra dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wyniknie z zaniechania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Radymno dnia 15 listopada 1875.

(384 3-3) E d y k t.

L. 1030. C. k. Sąd obwodowy w Przemysli otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje znajdujący się majątek Nachima Warth i Leiby Rosen tutejszych kramarzy i mianuje pana c. k. adjunkta Dzierżyńskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczetowanie i spisanie masy konkursowej natycymiasz przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dr. Mendro-

chowicza z zastępstwem p adwokata Dr. Baumfelda i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 lutego 1876 r. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1876 r. w którym to terminie wszyscy, ytórzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjąć mają wykażać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemysli 21 stycznia 1876.

(412 3-3) G d i f t.

3. 373. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird befannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1865 Nr. 1 R. G. Bl. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Nachlassmasse des Mendel Mühlbauer Schnittwaarenhändlers in Kolomea der Konkurs eröffnet, und daß zur Leitung dieser Konkursverwaltung als Konkurskommissär der Hr. k. k. Gerichtsadjunkt Friedrich Kubnea bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Hr. Advokat Dr. Rajetan Maramaros bestellt worden ist.

Es werden demnach alle diejenigen, welche gegen die Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre aus was immer für einem Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorchrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden; — und bei der auf den 14 April 1876 Vorm 9 Uhr festgesetzten Liquidirungstagfahrt, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird, die Liquidirats- und Rangordnung ihrer Forderungen nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertreter, und des Gläubigerausführes andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Befestigung des einstweiligen Vermögensverwalters, beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreter und des Gläubigerausführes, wird die Tagfahrt auf den 25 Februar 1876 Nachm. 4 Uhr festgesetzt zu welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnhaften Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftstempelfänger zu bestellen, und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Vorjahres notwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ und der Wiener Zeitung erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte Kolomea am 21 Jänner 1876.

(380 3-3) E d y k t.

L. 836. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Hirscha Lubingera z dnia 6 stycznia 1876 do liczby 836 nakaz płatniczy sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. przeciw p. Henrykowi Pineles wydanym został. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu p. Henrykowi Pineles do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Balko z zastępstwem p. adwokata Dra. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Henryka Pinelesa, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie u osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(405 3-3) Obwieszczenie.

L. 15588. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Maurycego Korytyńskiego, że z powodu wniesionego przez Jana Kau-

tego Remigiusza hr. Szeptyckiego, Alfonsa, Idalii, Felicji i Julii hr. Dzieduszyckich przeciw niemu pozwu o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tluste z Chmielówką praw dwuletniej dzierżawy dóbr Tluste dla niewiadomego miejsca zamieszkania tegoż ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dra. Kwiatkowskiego, doręczając zarazem pierwszemu pozwu z allegatami, do wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa się przeto wspomnianego Maurycego Korytyńskiego, by ustanowionego kuratora należyście poinformował, w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1875.

(406 3-3) E d y k t.

L. 1303. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na dniu 25 stycznia 1872 Maria Sentymycha bez ostatniej woli rozporządzenia w Gródku zmarła.

Ponieważ tutejszemu Sądowi wiadomo nie jest czyli i którym osobom do spadku po tejże zmarłej pozostałym prawa przysługują zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu do tego spadku prawa wnoszą zamysłają, ażeby w przeciągu roku od dnia wystosowania niniejszego edyktu do tutejszego Sądu zgłosili się i wykazawszy prawa swe do tego spadku oświadczenie do takowego wnieśli, ineczniej bowiem spadek ten, dla którego tymczasowo kurator w osobie p. Józefa Smyka ustanawia się, z tymi którzy się do tego spadku oświadczą i prawo swoje do takowego wykazają pertraktowany i tymże przyznany zostanie; zaś część spadku do której się nikt nie oświadczy, lub gdyby się do tego spadku wcale nikt nie oświadczył, część tego spadku a w danym razie cały ten spadek na rzecz wysokiego skarbu zostanie zajęty.

Gródek 20 listopada 1875.

(301 3-3) E d y k t.

L. 24644. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mortka Ioka Bernsteina o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kolomyi, na przedmieściu Nadworniańskim pod L. k. 180 st., 806 now., L. parc. 1089 w powiecie c. k. Sądu powiatowego w Kolomyi i w tamecznej gminie podatkowej leży, z gruntu objętości 91 kwadr. sążni i z mурowanego domu wraz z drewnianymi budynkami pobocznymi na nim stojącego się składa, a na Południe z gościńcem Nadworniańskim, na Zachód z ulicą do zajazdu i z realnością Maryi Miniujuk, na Północ z ulicą Jackowskiego, a na Wschód z realnością Adolfa Jágra graniczy, c. k. Sąd powiatowy w Kolomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgi gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyz. opisaną nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągając się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zas. dzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kolomyi swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

(417 2-3) **E d y k t.**
L. 149. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty: Manajów 21 lipca 1872 na 110 zł. a. w. opiewającego w sześć miesięcy od dnia wystawienia na order wystawiciela w Manajowie płatnego, przez Mikołaja Podlasieckiego wystawionego a przez Samuela Freimana w Manajowie akceptowanego, aby takowy temu Sądowi do dni 45 przedłożył gdyż inaczej weksel ten jako umorzony uznany zostanie.

Złoczów dnia 15 stycznia 1876.
(451 3-3) **Ogłoszenie.**
L. 6870. Ze strony komisji dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Olesku wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminach katastralnych: Huta Werchobuzka i Opaki dzień 8 lutego 1876, o godzinie 9 przedpołudniem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko co kolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Olesko dnia 20 stycznia 1876.
(480 3-3) **Ogłoszenie.**
L. 556. Ces. król. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Posuchów, dnia 9 lutego 1876 o 9 godzinie przedpołudniem rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Brzeżany 27 stycznia 1876.
(482 2-3) **Obwieszczenie.**
L. 624 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym p. Nathana Samuela, iż przeciw niemu Izak i Szewa Lazarus pod dniem 15 stycznia 1876 do L. 624 pozew o uznanie wykreślenia połowy wierzytelności 300 rubli i o wykreślenie z stanu biernego realności pod L. 30 st. 32 n. w Tarnopolu położonej wniosli.

Gdy zaś pobyt pozwanego wiadomym nie jest, przeto ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Łuczakowskiego, któremu też pozew doręczono.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1876.
(331 2-3) **Kundmachung.**
Z. 60. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Papiere-Hengfte gegen nachstehende Sprung-Tagen während der Deckperiode 1876 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden, und zwar:

- Im k. k. Staatsgestütze Rabautz Dutremer Braun geboren 1867 von Vermont aus der Duverture Halbblutstuten zu 20 fr. Vollblutstuten zu 40 fr.
- Revolver Braun von Revolver aus der Opal Halbblutstuten zu 15 fr. Vollblutstuten zu 20 fr.
- North Stear II englisch Halbblut Schwarzbraun zu 15 fr.
- Young England Norfolk Braun zu 15 fr.
- Ben Ajet Araber Vollblut zu 15 fr.
- Schagga II. Araber Halbblut zu 15 fr.

Alle übrigen in d. e. Gestüte aufgestellten Papiere-Hengfte bedeen zu 10 fr.

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhängen wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüte-Direction eingebracht werden.

Die Unterfunkt der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittspreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fr. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen.

Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüte-Direction bereitwillig erteilt.

Wien am 11 Jänner 1876.
Von k. k. Ackerbau-Ministerium

(366 2-3) **E d y k t.**
L. 6845. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności Serli Bellar w ilości 113 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 225 w Grodzisku górnym położonej, w dniach 22 lutego, 21 marca, i 21 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 2100 zł. Wadyum 210 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym Sądzie przejrane.

Leżajsk dnia 4 listopada 1875.
(408 3-3) **E d y k t.**

L. 1398. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Bogusława Ostiadala, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 do L. 1398 przez Towarzystwo c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika pozew wekslowy pto 1000 zł. wytoczony został, w załatwieniu którego po-

lecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w dniach trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomemu nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.
(422 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 6649. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że wskutek decyzji c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 30 listopada 1875 do L. 12468 odbędzie się ponowna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Grojuć położonej, zajętej w sprawie egzekucyjnej Józefa Schmelza przeciwko Michałowi Sporyszowi pto 97 złr. w. a., a mianowicie w trzech terminach: 28 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem na miejscu w Grojuć.

Warunki licytacyjne mogą być każdego dnia w gmachu sądowym przejrane.

O czym się chce kupienia mających uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim 11 grudnia 1875.

(409 3-3) **E d y k t.**
L. 1399. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Bogusława Ostiadala że przeciw niemu przez Towarzystwo c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika wytoczony został pod dniem 18 stycznia 1876 l. 1399 pozew wekslowy o zapłacenie 563 złr. w. a., w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w 3 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomemu nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.
(386 3-3) **E d y k t.**

L. 5662. W dniu 25 lutego, 8 marca i 17 marca 1876 roku każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach publiczna egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego pod L. 76 w Lgocie Szczepana i Julianny Łasoniów własnego.

Cenę wywołania stanowi suma 55 zł. a. w. Wadyum wynosi 6 zł. a. w. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

Krzeszowice dnia 28 października 1875.
(407 3-3) **E d y k t.**

L. 1397. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Bogusława Ostiadala, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 do L. 1397 przez Towarzystwo c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika pozew wekslowy o zapłacenie 1300 zł. w. a. wytoczonym został, w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienie zarzutów w trzech dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Bogusława Ostiadala wiadomemu nie jest przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Weigla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 21 stycznia 1876.
(338 3-3) **E d y k t.**

L. 14317. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 11 grudnia 1872 do L. 15684 pretensyi wekslowej Felicji Siemiginowskiej w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 7 marca i 7 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego w biurze X przymusowa sprzedaż przez licytację 2/4 części 250 morgów gruntów i lasu w Torskiem położonych „Kosińszczyzną“ zwanych, wedle dom. 260 pag. 17 u. 38 haer. Pawła Kosińskiego własnych, na 19759 zł. w. a. oszacowanych pod następującymi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową.
2. Wadyum 100/0 ceny wywołania t. j. 1976 zł. w. a. złożone być ma w gotówce lub papierach publicznych wartościowych.

Inne warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszóságowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych, do rąk własnych, jakoteż wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 sierpnia 1875 na hipotekę rze-

czonych dóbr weszli, jakoteż i tych, którzyby niniejsza uchwała przed pierwszym terminem do tej sprzedaży wyznaczonym, albo wcale nie, lub inne uchwały tej licytacji dotyczące z jakiegokolwiek przyczyny doręczone nie zostały, do rąk kuratora, którym równocześnie adwokata Dra. Łuczakowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Steraklara się ustanawia.

Z c. k. Sądu obwodowego,
Tarnopol dnia 29 grudnia 1875.
(335 3-3) **E d y k t.**

L. 67728. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że ustanowił w skutek jednogłośnego wniosku zgromadzonych na terminie dnia 21 grudnia 1875 wierzycieli masy rozbiorowej Rudolfa Wissmüllera tymczasowego zarządcę p. adwokata Dra. Rogalskiego stałym zawiadowcą p. Feliksa Królikowskiego zastępcą zawiadowcy pomiennej masy krydalnej.

Lwów dnia 31 grudnia 1875.
(346 3-3) **Ogłoszenie.**

Nr. 68809. Przy odbyłym w sprawie konkursowej Schmaję Mintzeles na dniu 27 grudnia 1875 wyborze, zostali adwkt. Dr. Schaff we Lwowie, jako zarządca masy powyższej, na tegoż zastępcę Eliasza Mędrychowicz, kupiec we Lwowie, zaś na wydzia-

łowych Karol Reichard, B. Roth i Salomon Sprecher kupcy we Lwowie a na zastępców tychże ostatnich Dawid Goldbaum i Aron Philipp kupcy we Lwowie wybrani, który to wybór ze strony Sądu zatwierdzonym został, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 31 grudnia 1875
(378 3-3) **E d y k t.**

L. 1621. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Józefa Nikorowicza, że p. Majer Bardach wniósł dnia 11 stycznia 1876 L. 1621 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. a. w., i że dla niego z tego powodu kurator w osobie p. adwokata Dra. Nurkowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Kuczkiewicza ustanowionym został.

Wzywa się zatem p. Józefa Nikorowicza, aby weźmie się do sądu zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzeczownikowi, którego sobie obrał, weźmie środki do swojej obrony udzielił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów dnia 14 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“ opuściło prasę dzieło **Olej i wosk ziemny w Galicyi** przez Edwarda Windakiewicza c. k. radcę górniczego i jest do nabycia w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ po cenie 2 zł. w. a.

Ogłoszenie.
C. k. Sąd powiatowy w Lisku poszukuje **Dyetaryusza** z płacą 25 złr. miesięcznie.
(513 1-3)

(500 1-3) **Odpis.**
Pełnomocnictwo. Mocą którego ja niżej podpisany właściciel firmy „Kantor pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu“ p. Władysława Zawadzkiego kasyera i dyrektora tegoż kantoru do prowadzenia i sprawowanie wszelkich interesów rzeczzonego kantoru mego, a w szczególności i przede wszystkim do ściągania i egzekwowania należności i zaległości kantoralnych od dłużników, pełnomocnikiem moim i moich spadkobierców mianuję, nadając mu ogólną moc i władzę zastępowania mnie we wszelkich sprawach pomienionego kantoru tak sądowych jak i pozasądowych, pozywania, od zaczętych procesów odstępowania, wnoszenia obron, podawania wszelkich prośb, stawiania przy wszelkich komisjach tak sądowych jak i przy przeprowadzeniu egzekucyi, czynienia wniosków do protokołów, przekazywania, odkazywania, przyjmowania, ofiarowania przysięg, uzyskania i odbierania uchwał wszelkiego rodzaju i wyroków, od uciążliwych odwoływania się do wyższych instancji, zawierania ugód sądowych i pozasądowych, prośzenia o intabulację celem zabezpiecze-

nia praw kantoru lub extabulację i zezwolenia na takowe, prośzenia i uzyskania sekwestracji, zapowiedzeń i innych środków zabezpieczenia tymczasowego, jako też egzekucyi wszelkiego stopnia i rodzaju i odstępowania od takowych, odbierania i kwitowania z pieniędzy kosztowności, pism pierwszych i rezolucyi odbierania i podpisywania się na odebrane, słowem do działania tego wszystkiego, co tylko dobro interesów mojego wyż oznaczonego kantoru wymagać będzie, a co rzeczony mój p. pełnomocnik, lub jego zastępcy, których z równą lub ograniczoną, podług swego upodobania i wyboru i od jego woli zależną władzą i mocą mianować ma prawo na mocy tego pełnomocnictwa zdziałają, wszystko za ważne i mnie wraz z moimi sukcesorami lub prawonabywcami obowiązujące uznaję. W dowód czego pełnomocnictwo niniejsze własnoręcznie podpisuję. Mielec dnia 10 lipca 1875 roku hr. Rey mp. Jako świadek Józef Turczynowicz mp. M. Szymberski mp. Pełnomocnictwo niniejsze w całości przyjmuję. (L. S.) Kantor Pożyczek i Zleceń hr. Reya w Mielcu Wł. Zawadzki mp.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje **wszystkie efekta i monety** pod warunkami najprzystępniejszymi.
6% LISTY HYPOTECZNE, które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia. **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.** (1 13-7)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.
Z dniem 31 stycznia 1876 r. było w obiegu: **Asygnacyj kasowych a. w. zhr. 187.700** —
Kraków, 1 lutego 1876.
Dyrektor